

GŁOS NARODU

NR. 121. — ROK XL.

SOBOTA
6 MAJA 1933.
REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:

	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata, anonta dla nauczyciela i twa ludowego	Za każdą zmianę adresu dotata 50 gr.
	z odroczaniem	bez odroczania				
Miesięcznie	6.20 zł.	5.70 zł.	6.20 zł.	9.50 zł.	5.70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-08.

Polska i Niemcy.

Na razie dysponujemy jeszcze dość skromnym materiałem, abyśmy mogli wszechstronnie oświetlić genezę, znaczenie i następstwa rozmów berlińskich, w których ze strony Niemiec uczestniczyli kanclerz Hitler i minister spraw zagranicznych, p. von Neurath, a Polskę reprezentował nasz poseł w Berlinie, dr. A. Wysocki. Zorientowanie się w tej sprawie było tem trudniejsze, że po komunikacie agencji Wolffa, utrzymanym w formie rzeczowej, ogłoszony został komunikat drugiej niemieckiej agencji urzędowej, przedstawiający przedmiot i przebieg rozmów berlińskich w zupełnie innym, nieco fantastycznym i z pewnością nie odpowiadającym rzeczywistości, świetle. A, być może, że komunikat Wolffa dotyczy jednej rozmowy z udziałem kanclerza, a komunikat biura Conti ma na myśli drugą rozmowę, przeprowadzoną tylko między ministrem Neurathem a p. Wysockim. Jest to dotąd sprawa niezbyt jasna. Musimy poczekać parę dni, aż ujawnią się wszystkie szczegóły rozmów berlińskich, które w świecie politycznym zrobiły duże wrażenie i są w tej chwili bardzo żywo komentowane.

Inicjatywa tych rozmów wyszła ze strony polskiej, która mogła się czuć zamieszona mnożącymi się coraz bardziej wypadkami antypolskimi, dokonywanymi nie tylko przez dzienniki niemieckie, ale i przez odpowiedzialnych i zajmujących wybitne stanowiska polityków. Stosunki polsko-niemieckie nigdy nie były przyjazne, ale to, co się działo w ostatnich czasach, dalekie było od przeciętnej poprawności, obowiązującej między państwami... nie prowadzącymi ze sobą wojny. Oświadczenie polityków niemieckich, nagonka antypolska prasy i dokuczliwe szykany w stosunku do mniejszości polskiej musiały wywoływać wrażenie, że między Niemcami a Polską wytworzył się taki stan naprężenia, że czyni prawdopodobnymi wszelkie możliwości. Konsekwencje tego stanu rzeczy były bardzo różnorodne: najpierw powodowały w Polsce reakcję antyniemiecką, która również przybierała czasem formy bardziej drastyczne; następnie uniemożliwiała jakąkolwiek współpracę między dwoma państwami i narodami, a wreszcie podtrzymywała stały stan niepewności, który musiał także oddziaływać na ogólne położenie międzynarodowe w Europie. Coraz bardziej powstawała sytuacja, która gwałtownie domagała się wyjaśnienia.

To, zdaje się, było celem inicjatywy polskiej, pomyślanej — jak się obecnie okazuje — jako akt dwustronny, bo tego samego dnia, kiedy poseł Wysocki konferował z kanclerzem Niemiec i ministrem Neurathem, poseł niemiecki w Berlinie, p. von Moltke, składał wizytę polskiemu ministrowi spraw zagranicznych. W wyniku tych rozmów, berlińskich i warszawskich, wydane zostały komunikaty, których konkluzja jest jednobrzmiąca. Min. Beck w rozmowie z posełem niemieckim potwierdził, że „rząd polski ze swej strony ma zdecydowany zamiar utrzymać swe nastawienie i postępowanie jaknajściślej w ramach istniejących traktatów“ i wyraził dalekie życzenie, aby „oba kraje swe wspólne interesy rozpatrywały i traktowały bez namietności“. Deklaracja kan-

clerza Rzeszy, złożona posłowi polskiemu w Berlinie, brzmiała identycznie.

A więc poszanowanie istniejących traktatów i traktowanie wspólnych interesów bez namietności powinno być odtąd podstawą stosunków między Polską a Niemcami. Tak przynajmniej zupełnie jasno wynika z obu stronnych oświadczeń, zredagowanych w ten sposób, że wszelka inna ich interpretacja musi być wykluczona. Ze zwrotu tego w stosunkach polsko-niemieckich, który przyszedł dosyć nieoczekiwanie, można się tylko cieszyć. Tak go z pewnością przyjmie cała opinia w Polsce.

Teraz chodzi tylko o praktyczną realizację tego, co się stało. Nam to przyjdzie z łatwością, bo nasze „nastawienie i postępowanie“ mieści się jaknajdokładniej w ramach istniejących traktatów, a i „wspólne interesy“ traktujemy przeważnie bez namietności z wyjątkiem tych czynników, dla których wszelkiego rodzaju hece stanowią główną rację bytu. O siebie więc możemy być spokojni: Polska dotrzyma zobowiązań, zawartych w deklaracji obu ministrów.

Byłoby rzeczą bardzo wskazaną nie tylko w interesie obu państw i narodów, ale również ze stanowiska powszechnych interesów, aby i Niemcy dotrzymały tych zobowiązań. Na tym punkcie panuje niemal powszechny i, niestety, całkowicie uzasadniony sceptycyzm, ale, miejmy nadzieję, że oparte na nim przewidywania i obawy zawiodą i że ten swoisty „pakt o nieagresji“, według wyrażenia jednego z pism warszawskich, da istotnie pozytywne wyniki i stworzy nowe podstawy dla stosunków polsko-niemieckich.

Komunikat biura Conti zdaje się przeczyć tym nadziejom, ale nie chcemy przywiązywać do niego zbyt wielkiej wagi. Rozumiemy, że istnieje pewne wymaganie z zakresu polityki wewnętrznej, z którymi każdy rząd się musi liczyć. Deklaracja kanclerza Rzeszy mogła zaskoczyć opinię w Niemczech, więc trzeba było dać jej pewną satysfakcję. Tak sobie tłumaczymy pojawienie się komunikatu, ale z drugiej strony jesteśmy zdania, że tego rodzaju emuncjacje nie powinny się pojawiać więcej. Gdyby się to zdarzyło, musielibyśmy powiedzieć, że rozmowy berlińskie i warszawskie zawiodły, jak zawiodły poprzednio wszelkie inne próby oparcia stosunków polsko-niemieckich na racjonalnych podstawach, umożliwiających traktowanie wspólnych spraw bez potępionej tak uroczyście „namietności“...

A. D.

BADANIE SPRAW GDANSKICH.

Warszawa 5. 5. (Telef. wł.). Komitet Trzech wyłoniony przez Radę Ligi Narodów dla rozpatrzenia wniosków Polski i Gdańska w sprawie zmiany umowy warszawskiej, rozpatrzył w Londynie pod przewodnictwem Anglika, Carra całokształt oddanych mu do dyspozycji przez obie strony materiałów. Materiał polski uznano za wyczerpujący, od Gdańska natomiast zażądano dodatkowych wyjaśnień. W połowie lipca członkowie Komitetu Trzech przybędą do Warszawy.

Klub BB. wysuwa oficjalnie kandydaturę prez. Mościckiego.

Warszawa, (PAT). Dziś o godz. 11 rano pod przewodnictwem prezesa pik. Walerego Sławka odbyło się posiedzenie przyzdzium BBWR. Na posiedzeniu tem obecni byli min. Car, Targowski, Evert, Gwiżdż, Siedlecki, Osiński, Podoski, Minkowski i inni. Jak się dowiadujemy na posiedzeniu tem zapadła uchwała przedstawienia plenum klubu parlamentarnego BBWR wniosku ponownego wy-

boru Ignacego Mościckiego na stanowisko prezydenta.

Posiedzenie plenum grupy parlamentarnej BBWR odbędzie się w dniu Zgromadzenia Narodowego, 8 maja o godz. 9 rano.

Warszawa, 5. 5. (Telef. wł.). Posiedzenie przyzdzium B. B. trwało przeszło godzinę. Przewodniczył p. Sławek.

Pos. Wysocki rozmawiał z Hitlerem na temat obawy zejść granicznych.

Wiedeń, (PAT). „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Berlina: Jak się dowiaduje nasz korespondent, przedmiotem rozmowy między Hitlerem a posem polskim były obawy Polski z powodu zejść granicznych. Poseł polski wskazał na to, że pojawienie się narodowo-socjalistycznych formacji wojskowych nad granicą polską stworzyło drażliwą sytuację. Z tego powodu uważał rząd polski za konieczne wdrożenie wymiany zdań na temat stosunków polsko-niemie-

kich. Ze strony niemieckiej odpowiedziano, że nad terytorjum granicznym Polski skoncentrowane są wojska (!). Tak po stronie polskiej, jak i po stronie niemieckiej oczekiwac należy zarządzeń, celem zmiany obecnych stosunków na terytorjach granicznych. Kanclerz niemiecki podkreślił w związku z tem, że Niemcy pragną pokoju i że nie zamierzają używać środków wojennych.

Hitler wypiera się planów militaryzacji ale chce zmienić traktaty pokojowe.

Londyn 5. 5. (PAT). „Daily Telegraph“ zamieszcza opis rozmowy, jaką odbył z Hitlerem znany publicysta angielski John Fraser, który podkreśla, że godzina rozmowy z Hitlerem była jakby godziną spędzoną w buraniu. Hitler zaprotektował przeciwko podejrzeniu, że przygotowuje militaryzację Niemiec i oświadczył:

Nikt, kto przeżył ostatnią wojnę, nie pragnie w Niemczech powtórzenia tego doświadczenia. Wychowanie wojskowe i dyscyplinarne ratuje młodą generację niemiecką przed gangreną, w jakiej się znalazła w ciągu ostatnich 14 lat. Ma ona na celu wzmocnienie jej męstwa i miłości ojczyzny (?).

Fraser podkreślił, że Hitler mówił do niego jakby na zgromadzeniu publicznym, a gdy Fraser wspomniął o Traktacie Wersalskim, Hitler oświadczył:

Jest to źródło (!) całego nieszczęścia. Narzucano nam moralną degradację (!). Chcemy się od niego uwolnić, ale nie przez posiadanie wielkiej armji, lecz przez równouprawnienie. Wołę redukcję wojsk Ententy — mówił Hitler — aniżeli zwiększenie armji niemieckiej. Mam nadzieję, że uzyskamy zmianę traktatów w rokowaniach pokojowych. Ideę ekspansji zamorskiej porzuciliśmy. Nie chcemy kontrować z Wielką Brytanią pod względem sił morskich. Nasz los nie jest związany z dalekimi brzegami, lub domjami, lecz z naszymi granicami na wschodzie.

Była to — zaznacza Fraser — aluzja przedewszystkiem do t. zw. korytarza polskiego, który w mniemaniu wszystkich Niemców powinien przestać istnieć.

Chamberlain przeciw ustępstwom dla Niemiec.

Paryż, (PAT). W wydawnictwie „Agence Economique et Financiale“ Austin Chamberlain omawia w dłuższym artykule zagadnienie utrzymania przez Anglię polityki izolacji. Mówiąc o nowym duchu panującym w Niemczech, Chamberlain zaznacza, że duch ten to najgorszy imperializm pruski z dodatkiem zdziecienia i pycha etniczna, która nie pozwala uznać obywateli Rzeszy, nie mających czystej krwi północnej za równouprawnionych.

Czyż można — pyta Chamberlain — z takim rżdem dyskutować o zagadnieniu t. zw. korytarza? Korytarz polski zamieszkały jest przez Polaków. Czyż zgodzilibyśmy się znów

oddać Polaków pod władzę takiego rządu? Wreszcie przecież i nasz kraj znajduje się nie na ostatnim miejscu na świecie i z naszymi tradycjami liczą się nie tylko nasi obywatele, ale również Europa i świat cały. Nie dzisiejszym Niemcom można przyznać ustępstwa i nie dzisiejszym Niemcom Europa może dać równouprawnienie, o którym mówił prezes angielskiej rady ministrów Mac Donald.

ROSENBERG JEDZIE DO LONDYNU.

Berlin, (PAT). Szef narodowo-socjalistycznego urzędu do spraw polityki zagranicznej, Alfred Rosenberg, wyjechał o Londynu. „Völkischer Beobachter“ podkreśla, że celem tej wizyty jest bliższe zapoznanie się ze stosunkami, panującymi w Anglii. Równocześnie zaś poinformować koła angielskie o sytuacji w Niemczech. Rosenbergowi towarzyszy hr. v. Bismarck.

Siedlecki otrzymał 6 lat więzienia.

Warszawa, 5. 5. (PAT). W dniu 5 maja został ogłoszony wyrok w sprawie inspektora straży granicznej Siedleckiego i 7-miu innych oskarżonych o przemytnictwo i współdziałanie w przemyśle. Na mocy wyroku Siedlecki został skazany na 6 lat więzienia i 10.181 zł. grzywny, Jaroszek na 2 lata i 6 miesięcy więzienia i 2000 zł. grzywny, Jedwab na 2 lata i 6 miesięcy więzienia i 5000 zł. grzywny, Schwarz został uniewinniony. Pozostali oskarżeni zostali skazani na grzywnę w wysokości od 100 do 10.000 zł. w zależności od win.

OBIEG BILONU.

Warszawa 5. 5. (Telef. wł.). Obieg bilonu i monet srebrnych wynosił w dniu 30 kwietnia 330,500.000 zł. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę kwietnia wykazał obieg bilonu na sumę 303,000.000 zł.

DOSTAWY I ROBOTY PUBLICZNE.

Warszawa 5. 5. (Telef. wł.). Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy ramowej o dostawach i robotach publicznych dla państwa i samorządów. Projekt ministerjalny został przedłożony organizacji gospodarczym do rozpatrzenia i wydania opinji. Ostatnio do Ministerstwa Przemysłu wpłynęła opinja Lewjana, który zgłosił szereg poprawek.

O czym piszą inni?..

Apetyt młodych sanatorów.

„Państwo Pracy“, organ sanacyjnego „Legjonu Młodych“, pisze, co to młodzi sanatorzy zrobią, kiedy — — — dorosną.

„Zedrzymy — pisze — fetysze obłudy — zniszczymy parlamentarizm. Ukazemy likcję reprezentacji powszechnej woli przez kupionych posłów. Uznamy jedną tylko reprezentację — reprezentację interesów Człowieka Pracy. Usuniemy rozbrat między życiem, a bajkowymi tworam i koncepcjami burżuazyjnych prawników. Na gruzach uciśku dźwigniemy państwo zorganizowanej pracy, państwo sprawiedliwości. Zniesiemy wszelkie przywileje, jakie nadaje przynależność do tej czy innej grupy społecznej. Zniesiemy ograniczenia w prawach kobiet. Językom narodów etnograficznych, tworzących Rzeczpospolitą, nadamy prawo obywatelstwa. Upaństwowimy ośrodki produkcji i u społeczniamy wielką własność ziemską. Wprowadzimy powszechny obowiązek pracy. Podporządkujemy państwu w zakresie polityki Kościół“.

Apetyty trzeba przyznać, mają ci młodzieńcy nie najgorsze... Uspołecznienie „wielkiej własności ziemskiej“, upaństwowienie produkcji przemysłowej, toż to — kolektywizm bolszewicki.

Bajwe, arecziwne.

„Gazeta Warszawska“ przytacza ciekawy wypadek z pow. wieszczowskiego... Dn. 30. IV. zapowiedziane tam były zebrania Stron. Narodowego. Na 2 dni przed terminem starosta powiatowy nadesłał następujący zakaz:

„Zalutując zawiadomienie, na zasadzie przepisów art. 9 pkt. 1 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o zgromadzeniach, zakazuję odbycia wyżej wymienionych zgromadzeń w dniach i w lokalach powyżej wymienionych z uwagi na to, że odbycie wspomnianych zgromadzeń w przeddzień pierwszego maja, względnie w dniu 1 maja r. b. mogłoby wytworzyć podatną sposobność do wystąpienia czynników antypaństwowych, a okoliczność ta uzasadnia przypuszczenie, że w związku z tem niezależnie od intencji zwołującego, mogłoby dojść do naruszenia bezpieczeństwa i porządku publicznego“.

„Odrodzenie“ harcerstwa.

„Słowo Polskie“ entuzjasmuje się obecnym stanem harcerstwa.

„Z okresu jalożny ideowej — pisze — dreptania na miejscu, skostnienia form i treści Związek Harcerstwa Polskiego ruszył na drogę ożywionej pracy organizacyjnej, stał się wielką szkołą obywatelstwa młodzieży.“

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że odrodzenie naszego harcerstwa rozpoczęło się z chwilą, kiedy na czele Związku Harcerstwa Polskiego stanął doświadczony pracownik społeczny — wojewoda Grażyński“.

— Niech się pocieszają sanatorzy „odrodzeniem“ harcerstwa! My wiemy, jak ono wygląda!

Protest.

Dwutygodnik „Zet“ redagowany przez p. J. Brauna, zakłada protest przeciw przyznaniu nagrody literackiej m. Warszawy p. Boyowi-Zeleńskiemu.

„Tadeusz Boy-Zeleński w ostatnich latach swej działalności — pisze „Zet“ — przekroczył granice, w jakich uczciwy pisarz, szermierz Słowa, utrzymać się powinien. Człowiek ten zmierza, systematycznie i bezwstydnie, do podważenia zasad moralnych, do obniżenia kultury intelektualnej, do wywrócenia wszystkich wartości duchowych, będących busolą jednostek i narodów w ich postępie.“

Przyznanie takiemu człowiekowi nagrody literackiej stołecznego miasta Rzeczypospolitej jest złotaniem uwierzytelniającego podpisu pod wszystkie jego praktyki społeczno-obyczajowe; nagroda bowiem dotyczy — podług statutu — całokształtu działalności. Znaczy to, że większość członków sądu konkursowego nie tylko solidaryzują się z temi szkodliwymi czynnościami, ale uważa je za godne pochwały i uwiecznienia wawrzynem zasługi. To już zaczyna być groźne.

Pozostanie to na zawsze plamą na honorze dziejowym Polski, że w czasie, gdy inne narody tworzyły w konwulsyjnym wysiłku wielkie, niezadko heroiczne prądy ideowe, myśmy zdobyli się, w blasku odrodzenia swej państwowości, tylko na małoduszny, plugawy hedonizm, podniesiony do godności programu społecznego“.

Likwidacja socjalizmu w Niemczech.

Sjonistyczny „Nasz Przegląd“ przypominają, jak to w Niemczech doszło do likwi-

Kogo wybrać Prezydentem?

Otrzymałmy dłuższy artykuł w sprawie wyboru Prezydenta. Autor nie zajmuje się taktyką stronnictw na Zgromadzeniu Narodowym, ale wysuwa kandydata. Latwo się domyślić o kim pisze. — Uw. Red. Gl. N.“

Są chwile, które wywierają wielki wpływ na wybór głowy państwa. Sądzę, że zgodni jesteśmy, że lata, które nadechodzą, są właśnie taką ważną chwilą w dziejach narodu. Otóż pytanie — jakiego prezydenta wymagają?

Nowy prezydent musi być bardzo znany i poważany. Znany i poważany nie tylko przez kilku wybranych, lecz także i przez szary tłum. A tłum docenia człowieka po swojemu; trzeba mu czemś imponować. Trzeba mieć poza charakterem — tę Iskrę Bożą — która działa na masy i przyciąga je, obojętnie jakiej narodowości by była.

Na szerokim świecie znają tak dobrze naszych wielkich ludzi, jak i my znamy prezydentów, prezesów rady ministrów, ministrów, wojskowych i uczonych np. z Austrii, Grecji, Portugalji, Argentyny lub Australji.

Są na świecie ludzie, których cały świat zna doskonale. Znajdzie się wśród nich także kilku Polaków, wielce dla państwa zasłużonych. Otóż trzeba, by ilekroć na krańcach świata padnie słowo: „Polska“, ludzie sobie przypomnieli głowę państwa i dobrze oceniali naród i chwilę, którą przeżywamy. Mówiliby więc wybiera się prezydentów, stosownie do chwili i potrzeb narodu. Tak np. prezydent żołnierski zdradza ducha militarne go narodu, prezydent ekonomista — trudności ekonomiczne państwa, prezydent polityk — ważną chwilę polityczną i prezydent uczony — dążenie narodu do oświaty i szacunek dla wiedzy, prezydent duchowny, artysta lub poeta — jakies

przekształcenie wewnętrzne, jakieś idee ogólne ludzkie i t. d.

Ale nie tylko zawód prezydenta daje do myślenia, ważnym czynnikiem oceny będzie i sposób obrania go.

Spokój przedwyborezy i procentowa ilość głosów, którą nowy prezydent otrzyma, będą ważnym czynnikiem dla zdobycia zaufania zagranicą. — Ważniejszym, od mniej lub więcej ceremonialnej formy wybozezy.

O ile chodzi o reprezentację na wewnątrz, to również chwila obecna ma swoje wymogi. Nowy prezydent prócz tego, że musi być znany, poważany i zasłużony dla narodu, musi być i lubiany przez cały naród.

Jaś, dziecko znuczone szkołą, tęskni za domem, za matką i ojcem, tak i naród ma dość szkoły i pragnie znaleźć się w ejszy domowej i ciepłej atmosfery rodzinnej. Naród pragnie widzieć w nowym prezydencie Ojca-Opiekuna. Ojca, któremu by mógł okazać swoje uczucie, nie wypływające z obawy lub egoistycznych pobudek, ale poważania i wdzięczności.

Naród jest spragniony spokoju wewnętrznego, tem więcej, że widzi w nim ratunek dla utrzymania pokoju zewnętrznego. Prezydent o ile dopomoże narodowi w jego dążeniach pokojowych, gotów otrzymać przydomek „Książę Pokoju“. Ale któż weźmie na siebie, w czasie tak ważnym, ten ciężki obowiązek?

Wiemy kto, ale wątpić należy, by zezwolił na postawienie swej kandydatury, nie mając zapewnionej większości głosów.

Jakby jakieś „fatum“ ciąży nad Polską, że dotychczas nie zjednoczyły się wszystkie partie, celem postawienia tylko jego kandydatury. A byłby to prezydent, któregoby nam świat zazdrościł, prezydent nie tylko w kraju, lecz i na całym świecie, jak szeroki i długi, znany, poważany i kochany.

Bulowski Leon, Mjr. dypl. w st. spocz.

Hitleryzm przeciw niezależnej Austrii.

Organ rządu wiedeńskiego, „Reichspost“ umieścił na naczelnem miejscu rewelację o hitlerowskich przygotowaniach do zbrojnego napadu na Austrię i uskutecznienia siłą „Anschlusu“. Dziennik dodaje, że poczyniono odpowiednie zarządzenia obronne i wskazuje, że marsz „brunatnych koszul“ na Wiedeń mógłby spowodować wielkie powikłania międzynarodowe.

Plan taki z pewnością istniał. Tym wszystkim działaczom hitlerowskim, którzy słabo orientują się w polityce międzynarodowej, mogło się wydawać, że to najłatwiejszy sposób zagarnięcia władzy nad Dunajem. Czy Hitler zatwierdził ten plan, niewiadomo. Jest rzeczą udowodnioną, że dyktator niemiecki jest człowiekiem chwycnym. Nieraz zmienia swe postanowienia. Zdarza się także, że co innego mówił Hitler, a co innego nakazywał wykonać Goering, Goebbels lub Frick. Jest więc możliwe, że plan napadu na Austrię powstał bez wiedzy Hitlera. W każdym razie obecnie, po sensacyjnych rewelacjach „Reichspost“, Hitler będzie musiał zająć stanowisko wobec tego planu.

Oczywiście będzie musiał zarządzić śledztwo i nakazać swym podkomendnym w Bawarii zamieszanie takich planów. Napad na Austrię oburzyłby nawet przyjaciela Niemiec Mussoliniego, a ponadto mógłby spowodować wystąpienie zbrojne Małej Ententy. Austrija to nie Mandżuria. Losami Austrii interesuje się świat znacznie więcej niż prowincją Jehol. Nie udałooby się hitlerowcom postawić Ligi Narodów przed faktem dokonanym.

Rząd Dollfussa przygotowany jest nawet na to, że będzie siłą bronił niepodległości Austrii. Hitlerowcy liczą może na to, że policja i wojsko nie będą strzelać do Niemców. Rząd jednak nie spodziewa się, by mu wojsko

miało odmówić posłuszeństwa.

„Neue Freie Presse“ pisze w tej sprawie:

Od czasu projektowanego zjazdu narodo-wo-socjalistycznego w Kufstein wzmożniły władze austriackie straż nad granicą bawarską. Powodów do zaniepokojenia niema, ponieważ garnizony wojskowe w Innsbrucku i Hall mogą w ciągu paru kwadransów dotrzeć do granicy i stłumić w zarodku wszelką akcję. Rząd austriacki nie ma zamiaru wdrożenia kroków dyplomatycznych w Berlinie, gdyż jest przekonany, że rząd Rzeszy nie ma nic wspólnego z planami podręcznych i nieodpowiedzialnych przywódców narodo-wo-socjalistycznych.

Byłby to widok niezwykły: Niemcy walczą z Niemcami! Austriacy bronią się przed Anschlussem! Ktoby przypuszczał przed dwoma laty, gdy mocarstwa z trudem obalili plany celnej Curtinsa i Schobera, że dziś sami Austriacy będą się zaciebie bronić przed „braćmi“ z Niemiec?

Dyktatura Hitlera obrzydziła Austriakom ideę „Anschlusu“. Oczywiście nie wszystkim. Zubożałe i wynędzniałe masy, które nie odezwają cieżaru niewoli duchowej, garną się pod sztandar ze swastyką, ale w innych warstwach widmo hitlerowskiego bata obudziło przerażenie. Rzecz ciekawa, że stosunkowo najszybciej szerzy się hitleryzm wśród urzędników. Zapewne dlatego, że rugi, przeprowadzone w Niemczech, a zapowiadane przez hitlerowców w Austrii, otwierają możliwość awansu przed tymi, którzy już noszą swastykę. Rząd postanowił wobec tego uniemożliwić agitację hitlerowską w urzędach.

Wogóle chrześcijańsko-społeczni prowadzą z hitleryzmem walkę bardzo zaciętą. „Reichspost“ odzywa się o nich równie ostro jak o socjal-demokratów. Ze swej strony hitlerowcy zapowiadają obozowi rządzącemu straszną zemstę, gdy zwyciężą. Ale czy zwyciężą?

Zmiana nastrojów w Rosji.

Nowe hasła 1-majowe.

Rząd bolszewicki rzuca zawsze w dniu 1 maja aktualne hasła polityczne i gospodarcze. Widnieją one na transparentach niesionych w pochodach, na frontonach gmachów państwowych, na tytułowych stronicach gazet. Przed kilku laty hasła 1-majowe atakowały „burżuazyjną“ Europę, gotującą się rzekomo do krucjaty przeciw Rosji. Przy tej sposobności niemal palcem wskazywano na Polskę, jako na najmniej-bezpieczniejszego wroga Z. S. S. R. Obecnie jest inaczej. Przystano w bezkrytycznych masach podniecać nienawiść do Polski. Tegoroczne hasła 1-majowe były zwrócone przeciw innym wrogom Sowieców a w przemówieniach wiecowych również nie atakowano Polski.

Z powodu wojny gospodarczej z Anglią na transparentach bolszewickich pojawiły się napisy:

„Twardogłowi Anglię organizują jednolity front imperialistycznego ataku na Z. S. S. R. Zakaz dowozu sowieckich towarów jest pierwszym krokiem w tym ataku. Robotnicy, rolnicy, czerwonoarmiejcy! Utrwalajmy zdolność obronną naszego państwa! Precz z twardogłównymi prowokatorami wojny z Z. S. S. R.“

Chociaż prasa sowiecka niesłychanie gwałtownie atakuje hitleryzm, to jednak w dniu 1 maja przeciwko Niemcom nie demonstrowano. Wznoszono tylko okrzyki na cześć „rewolucyjnego proletariatu Niemiec i jego przywódcy, Thaelmanna“.

Zato przeciwko Japonji występowano bardzo ostro. „Imperialiści — krzyczały transparenty — rozdierają i rabują Chiny. Precz z interwencją przeciw Chinom“.

Pozatem oczywiście najwięcej uwagi poświęcono sprawom gospodarczym. Agitacja 1-majowa zmierzała do tego, by w masach robotniczych ożywić zapal i chęć do pracy. Wszelkie niepowodzenia sowieckiej „piątletki“ starano się przypisać ukrytym wrogom komunizmu. Napisy wzywały więc ludność do zwiększenia pracy, do walki o większą produkcję metalu, węgla, ulepszenie kolejnictwa.

Echem procesu inżynierów firmy Vickers Me tropolitań był napis:

„Sabotażyści — szpieczy usiłują podkopać sowieckie elektrownie, fabryki i sowieckie rolnictwo, chcą zniszczyć sowieckie maszyny. Trzeba być na straży. Do niemiłosiernej walki ze szkodnikami“.

Przepędzenie „kulaków“ zwiększenie karności w kolechozech, oczyszczenie partji z niepewnych żywiołów — oto niektóre inne kłopoty bolszewickie w dniu 1 maja.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za maj.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącym wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Przykład Niemiec poucza, że hitlerowcy nie byłiby osiągnęli 50 proc. głosów i nie objęliby władzy, gdyby Hindenburg nie usunął Brueninga i po paru próbach z Popenem i Schleicherem nie oddał władzy „wielkiemu Adolfowi“. Wtedy dopiero, dzięki terrorowi, zawładnął Hitler masami niemieckimi. Otóż należy przypuszczać, że prezydent Austrii Miklas, śladami Hindenburga nie pójdzie i nie odda hitlerowcom całej władzy choćby się przy najbliższych wyborach okazali bardzo silnym stronnictwem. A w takiej sytuacji austriacki hitleryzm, nie mogąc zdobyć bezwzględnej większości głosów, będzie się szarpał i mijał, ale na tem się skończy.

KINOTEATR DZWIEKOWY

„ŚWIT“

DOM KATOLICKI PRZY UL. STRASZEWSKIEGO 18.

W odpowiedzi spółce Hitler-Hugenberg, która boi się wyświetlania polskiego filmu w Gdańsku

Od dziś i dni następnych!

Dziesięciu z Pawiaka

Bohaterskie zmagania bojowe młodzieży niepodległościowej z caratem — szaleńcy, nieustraszonego czynu Juru — Orzechowskiego, to jedna z kart z dziejów walki o wolność Narodu.

Hakata krzyżacka, zaslepiona w swej nienawiści do wszystkiego co polskie, zakazała wyświetlanie tego filmu w Wolnym Mieście Gdańsku. — Kto dotychczas jeszcze nie podziwiał niezrównanej gry nowych czołowych artystów:

Józefa Węgrzyna, Bogusława Samborskiego, Zofji Batyckiej, Adama Brodzisza i Karoliny Lubieńskiej.

Niech pospieszy do kina „Świt“, gdzie obraz ten tylko przez krótki czas będzie wyświetlany

Trzy wyświetlenia o godz. 5, 7 i 9 wieczór, w niedzielę i święta od godz. 3-ciej popołudniu

Na ziemiach Rzeczplitej

Święto 3 Maja w Kowali pod Radomiem

Parafia Kowala pod Radomiem nadzwyczaj uroczyście obchodziła święto narodowe i święto Królowej Korony Polskiej. Na ranną mszę przybyli dzieci ze wszystkich szkół z gromem nauczycieli. Nabożeństwo odprawił ks. prefekt Cielok, a kazanie wygłosił ks. proboszcz J. Kozłowski. Następnie młodzież szkolna udała się na swoją Akademię w Domu Katolickim. Na sumę uroczystą przybyły delegacje organizacji katolickich, strażce ogniowe, miejscowe i okoliczne oraz tłumy wiernych. Po sumie odbyła się Akademia, na którą złożyły się deklamacje, produkcje wokalne i muzyczne oraz patriotyczne przemówienie p. Marji Walewskiej. W Akademii wzięło udział przeszło 800 osób.

Nowe napady na pociągi węglowe.

Z Sosnowca donoszą o dwóch nowych napadach rabunkowych na pociągi węglowe. Jeden z tych napadów wydarzył się koło Zabkowic, gdzie kilku osobników obrzuciło kamieniami drużynę pociągu towarowego, zdążającego z Grodzca. Banda usiłowała steroryzować obsługę kolejową, celem kradzieży węgla. Jednego ze sprawców tego napadu, Fr. Tasaka aresztowano. Tegoż samego dnia do pociągu, zdążającego ze Strzemieszyc do Sosnowca, usiłowało wskoczyć 7-miu osobników. Konwojujący pociąg posterunkowy nie dopuścił do rabunku i dał strzał z karabinu. Napastnicy obrzucili go kamieniami, raniąc ciężko w głowę, poczem mimo pościgu zbiegli.

Dobry piłkarz, ale jeszcze lepszy złodziej

Do harc. Kl. Sport. „Czuwaj” w Przemyślu zgłosił się z początkiem bież. roku niejaki H. Grabowski z Katowic, który prosił o przyjęcie go do klubu w charakterze bramkarza. Po przyjęciu okazał się znakomitym bramkarzem, co pozwoliło mu wkraść się w zaufanie władz klubowych. Zdobył w ciągu kilku tygodni sławę, umiał Grabowski łatwo i dobrze wykorzystywać. Oto udało mu się pożyczyc kilka par butów, sprzęt i kostjum narciarski, patefon z płytami i różne inne przedmioty. Następnie Grabowski zbiegł. Policja rozesłała za nim listy gończe. Okazało się, że nazwisko Grabowskiego było pseudonimem jakiegoś oszusta.

KONCERT 16 ORKIESTR WOJSK. WE LWOWIE. W czasie Zielonych Świąt, w dniach 4 i 5 czerwca br. odbędzie się we Lwowie, na boisku sportowym Cytadeli olbrzymi festiwal 16-tu orkiestr wojskowych. W koncercie tym wystąpi około 500 muzyków. Będzie to impreza o niesłychanych dotąd w Polsce rozmiarach, zwłaszcza na terenie orkiestr wojskowych.

KATASTROFA SAMOLOTOWA POD RADOMIEM. We czwartek w południe niedaleko Smardzów w gminie Radziszów runął dwupłatowy samolot wojskowy należący do 1-go p. lotn. w Warszawie. Podpor. St. Malczyk i pilot F. Żbikowski ponieśli śmierć na miejscu. Przyczyną katastrofy był prawdopodobnie defekt w sterach.

POŻAR 15 TYS. LITRÓW BENZYNY. W Jarosławiu zapaliły się składy nafty i benzyny, będące własnością „Polminu”. Straż pożarna zlokalizowała pożar, dzięki czemu uratowano od zniszczenia sąsiednie budynki, oraz przewody telefoniczne, biegnące obok magazynów. Spłonęło około 15.000 litrów benzyny, przy czem szkoda wynosi około 15.000 zł. Szkoda była ubezpieczona. Przyczyną pożaru była nieostrożność magazyniera przy otwieraniu beczki z benzyną. Został on kontuzjowany wskutek wybuchu.

URZĘDNICZKA WYGRAŁA 250.000 ZŁ. W ostatnim ciągnięciu obligacji pożyczki budowlanej wygrana w sumie 250.000 złotych padła na obligację Nr. 273.630. Szczęśliwą właścicielką obligacji, na którą padła ta wielka wygrana, okazała się p. W. Stosłówna, urzędniczka Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

„WYROZUMIALI” BANDYCI. Z Sosnowca donoszą, że na plebanję w Myszkowie napadli dwaj bandyci uzbrojeni w rewolwery. Zażądali onj od proboszcza wydania im pieniędzy. Proboszcz oświadczył, że posiada tylko 20 złotych. Bandyci sprawdzili, że proboszcz posiada istotnie tylko 20 złotych — pieniędzy nie zabrali.

ARESZTOWANY ZJADŁ KAJDANKI. Niezwykła sprawa znalazła się we czwartek na wkanndzie sądu w Warszawie. Przed sądem stanął B. Wyrobek, b. atleta i żongler, oskarżony o opór władzy. W komisarjacie zjadł policjantowi rękaw, a następnie kajdanki i zjadł je. Przewieziono go do szpitala, gdzie dokonano natychmiast operacji otworzenia żołądka. Oskarżony z dumą przyznał się do czynionych mu zarzutów, dodając że może naraz zjeść 15 zegarków i 15 sztuk monet. Sędzia skazał „żonglera” ze strusim żołądkiem na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na dwa lata.

W ubiegłej loterii padły następujące większe wygrane:

1.000.000 złotych na Nr. 61415
300.000 " " " 37640
150.000 " " " 122627
100.000 " " " 40047

i t. d.

Loterja bieżąca jest znacznie korzystniejsza. Na jeden los można wygrać

2,000.000 złotych!

Spiesz i zakup natychmiast Twój szczęśliwy los w najsłynniejszej kolekturze

BRACIA SAFIER, KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY L. 6.

Ze względu na bardzo wielki popyt na nasze szczęśliwe losy poleca się grającym w ich własnym interesie, aby zamawiali losy bezzwłocznie. — W loterii ubiegłej wielka ilość zamówień nie została wykonana z powodu zupełnej wysprzedaży.

Ciągnięcie I. klasy już 18 bm.

Ceny losów: ćwiartka zł. 10, połówka zł. 20, cały los zł. 40.

Losy I. klasy wysyła się natychmiast za uprzednią opłatą przypadającej należyteści na konto czekowe P.K.O. Nr. 490.117 lub przekazem pocztowym.

Oszukańcza panama podatkowa w Stryju.

Korespondent nasz donosi ze Stryja: „Władze Skarbowe w Stryju wykryły oszukańcza aferę na wielką skalę. Miejscowi bogaci przemysłowcy żydowscy bardzo sprytnie obchodzili przepisy o podatku dochodowym. Sprowadzali oni od szeregu lat do Stryja co tydzień po kilka wagonów towarów, a to: zboża, maki, kaszy, żelaza i t. p. na fikcyjnych odbiorców. Wagony bowiem adresowane były na nazwiska osób przed latami zmarłych, lub też wogóle na terenie Stryja nieznanym. Spedytorzy zaś przedkładali w urzędach kolejowych pełnomocnictwa na fikcyjne imiona i tą drogą uzyskiwali zezwolenia władz kolejowych na wyładowywanie towarów.

Proceder ten bardzo zresztą intratny dla przemysłowców żydowskich, ciągnął się blisko od 10-ciu lat, a przemycono tą drogą ponad 600 wagonów towarów. To też każdy z przemysłowców spekulantów posiada krociowe fortuny — gdy firmy katolickie upadają pod ciężarem podatkowym.

Ciężkie zadanie miała do spełnienia policja stryjska, a w szczególności pow. kom. p. Wnękiewicz, oraz wydział śledczy z podkom. „Kordyszem i wywiadowcą Gutowskim.

Na skutek przeprowadzonych przez nich dochodzeń prokurator przy Sądzie Okręg. Dr. Waliński zarządził przed tygodniem aresztowanie oszukańczych potentatów stryjskich.

W pierwszym rzędzie zaaresztowano stryjskiego milionera Neubauera, właściciela wielkich młynów, oraz znanego grosiste hurtownika Friedlera, mado to kilku spedytorów, a w szczególności miejskiego radcę Leibowicza.

Dalsze aresztowania w toku. Wśród żydów nastąpiło poruszenie. Zjechał nawet z interwencją poseł Jäger ze Lwowa. Misja jego jednak nie odniosła skutku, gdyż aresztowani siedzą od tygodnia, a szereg ich zwiększa się z każdym dniem, zwłaszcza odkąd przybyli do Stryja rządowi eksperci ze Lwowa. Śledztwo prowadzi radca Rybiński.

Powodem aresztowań był — jak podaje prasa lwowska — fakt, że owe wielkie transporty zboża sprowadzali spekulanci żydowscy rzekomo dla młynów i spółdzielni, przyczem korzystano ze specjalnych zniżek kolejowych. W rozmowach o podatku obrotowym i dochodowym kupcy i spedytorzy podawali mniejszy dochód ze spekulacji zbożowych, powołując się na to, że zboże to dostarczali spółdzielniom i młynom rządowym po bardzo niskich cenach. Tymczasem okazało się, iż żaden z młynów i żadna spółdzielnia, na które powoływali się kupcy, nie otrzymały od nich ani wagonu zboża.

W ten sposób skarb państwa poniósł straty, idące w setki tysięcy.

Od piątku 28 bm. w kinoteatrze „A P O L L O”

Perla humoru i wesołości! Najnowszy sukces ekranów ze złotej serji prawd. arcydzieł film. **Rekordowy triumf genialnego reżysera Ernsta Lubicza.**

ZŁOTE SIDŁA

przepyszny romans, pełen uśmiechu, werwy i słońca, na tle czarującej muzyki, rozgrywający się wśród przepięknych widoków Wenecji i włoskiej Riwieri! — Sport plaża, zabawy luksusowe. — Święta treść. — Dowcip. — Komizm. — Pikanterja — Flirt.

W rolach głównych **Miriam Hopkins, Kay Francis, Herbert Marshall i wiele innych.**

Film najwyższej klasy, którym zachwycą się obecnie cały świat!

DYREKCJA KONCERTÓW W. BOŁOŃSKI SALA BOŁOŃSKIEGO PALAC SPISKI RYNEK GŁÓWNY 34.

W sobotę, dnia 6 maja 1933 roku.

VI KONCERT z „CYKLU MISTRZOWSKICH”

MIKOŁAJ ORŁÓW

światowej sławy pianista-wirtuoz

W programie: Scarlatti, Gluck-Sgambatti, Brachms, Chopin, Szymanowski, Skriabin, Prokofjew i Rim-skiej-Korsakow.

Permanentki i niżki nie ważne.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Bilety w cenie od zł. 2.— do 5.80 (łącznie z szatną i podatkiem) są do nabycia w kasie przy sali Bolońskiego Rynek 34.

Z całego świata.

Obchody 3-Maja w Pradze.

Z okazji święta polskiego 3 maja odbyło się w kościele Tyńskim w Pradze uroczyste nabożeństwo, w którym wzięła udział cała polska kolonja w Pradze, polskie i polonofilskie stowarzyszenia, jak również członkowie kompusu dyplomatycznego i przedstawiciele władz czechosłowackich. Wieczorem odbyła się w Teatrze Narodowym premjera „Halki” Moniuszki. W przedstawieniu wzięły udział również osobistości czechosłowackiego świata politycznego i kulturalnego. Protektorat nad przedstawieniem objął minister spraw zagr. Dr. Beneš i poseł polski w Pradze Dr. Grzybowski. Obecny był również sławny śpiewak Kie-pura, który w tym dniu przybył do Pragi, gdzie w piątek wystąpi na koncercie w największej sali praskiej, w pałacu Lucerny. Zarówno na nabożeństwie jak i na przedstawieniu były wielkie tłumy publiczności.

3 Maja w Rzymie.

W dzień święta narodowego Polski, w kościele polskim św. Stanisława w Rzymie Ks. Kardynał August Hlond odprawił uroczystą Mszę św., na której przez bawiącego w Rzymie Ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego, Księża Biskupów Tymienieckiego, Łukomskiego, Jełowickiego, Dominika, Wetmańskiego i Dubowskiego obecni byli ambasador R. P. przy Watykanie i charge d'affaires przy Kwirynale wraz z personelem obu ambasad, liczni polscy dostojnicy kościelni świeccy i zakonnicy oraz liczne rzesze ludu. Po nabożeństwie Ks. Arcybiskup Nowowiejski udzielił zebranybłogosławieństwa N. Sakramentem. (KAP.)

Konsystorz Papieski.

We wtorek, dnia 2 maja, odbyło się posiedzenie Konsystorza w sprawie zasięgnięcia opinji episkopatu co do zamierzonej kanonizacji błog. Andrzeja Fournet. Zwołani zostali biskupi rezydujący w promieniu tysiąca mil od Rzymu. Wśród 23 kardynałów, którzy wzięli udział w posiedzeniu, obecny był JEm. Ks. Prymas Polski, Ks. Kardynał August Hlond, a wśród 53 biskupów Ks. Arcybiskup Nowowiejski, oraz księża biskupi Tymieniecki, Jełowicki i wizytator obrządku wschodniego Ks. Biskup Czarnecki. Po krótkim przemówieniu Ojca św. obrzucając postać błog. Andrzeja Fournet, każdy z kardynałów odczytał swą opinię, zgłaszając ją jednocześnie na piśmie. Opinię swoją osobista wypowiedział również 15 patriarchów i arcybiskupów, między innymi Ks. Arcybiskup Nowowiejski, pozostali dostojnicy ograniczyli się do podpisania deklaracji. Opinia w sprawie kanonizacji wypadła jednogłośnie przychylna. (KAP.)

WASY KRÓLEWSKIEJ GWARDEJI.

Przed pół rokiem król Jerzy V. w charakterze pułkownika konnych gwardzistów wyraził życzenie, aby wszyscy niżej funkcyjnarjusze oraz oficerowie pułku nosili wasy. Życzeniu króla stało się zadość. 800 gwardzistów zapuściło sobie wasy. Ale wasy nie chciały ulec kaprysom króla i wyrosły tylko na 350 obliczach. Dziennikarze tłumaczą to wielkiem gwardzistwem, którzy mimo rozkazu króla nie prócz lekkiego puszku nie są w stanie wydobyc ze swej górnej wangi.

700 OWIEC SPŁONĘŁO ŻYWCEM. W do brach Alt-Kaebelich koło Nowego Brandenburga wybuchł w tamtejszej owezarni pożar, powstały prawdopodobnie wskutek zaproszenia przez któregoś z pastuchów ognia. Pastwą pożaru padło 700 owiec i 30 wołów.

ZNOWU PORWANIE DZIECKA W AMERYCE. W miejscowości Hacwies w stanie Massachusetts trzech bandytów, wśród których znajdował się jeden murzyn, napadło na 10-letnią córeczkę b. magnata stalowego Macmatha, powracającą ze szkoły do domu. Bandyci uprowadzili ofiarę samochodem. Sprawcy zdołali zbiec bez pozostawienia jakichkolwiek śladów.

Przejmujące grozą cyfry.

Niedawno pismo „Neues Volk” podało następujące zestawienie liczb: Długość trwania wojny światowej 4 lata, 3 miesiące i 10 dni. Pod koniec wojny pod broń znajdowało się około 80 milionów ludzi gotowych lub zmuszanych do wzajemnego zabijania się. Około 60 milionów ludzi było zmobilizowanych w czasie wojny ale nie do pracy, lecz do niszczenia. Rezultatem tej „niegodnej ludzkości rzezi” (tak nazwał wojnę Papież Benedykt XV) było przeszło 11 milionów zabitych i zaginionych. Wy-cinka z tego, że w ciągu 4 i pół lat co jedną minutę padało 4 do 5 zabitych. W obliczeniach dziennem dawało to 6.000 do 7.000! Zagłodzonych zostało wskutek nędzy wojennej w poszczególnych krajach śledem milionów ludzi, ranionych 20 milionów, w tem wielu kilkakrotnie. Koszty wojenne wyniosły 186 miliardów dolarów, koszty strat, poniesionych wskutek przerwania produkcji — 151 miliardów dolarów. Ogólna suma zatem kosztów tak wielkiej rzezi ludzkiej wyraża się cyfrą 337 miliardów dolarów. Zabójstwo jednego człowieka „kosztowało” więc 15.565 dolarów. Za te pieniądze każda rodzina w Polsce, Austrii, w Niemczech, Rosji, Belgii, we Francji, w Anglii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australji mogłaby otrzymać na własność dom z ogrodem i jeszcze pozostałaby obrzynie sumy na cele dobroczynne i oświatowe. Wspomniiane pismo zamyka tę statystykę zgrozy następującemi słowami: „Na podstawie tych liczb człowiek rozsądny i mający poczucie odpowiedzialności musi stać się współpracownikiem i przyjacielem pokoju. Kto nie będzie nim, ten nie jest człowiekiem, ani chrześcijaninem, lecz potworem”. (KAP.)

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Ruch wydawniczy

„WYPRAWA NA BOŻĄ ROLĘ”, napisał ks. Józef Kłos. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Dwa tomy.

Dawno już nie czytałem książki z tak wielkim zaciekawieniem, jak „Wyprawę na Bożą rolę”. Pierwsza polska pielgrzymka narodowa do Ziemi Świętej — przez Węgry, Jugosławję, Grecję, Egipt, Turcję i Rumunię, opisana jest żywo, zajmująco i pouczająco. Bardzo często trudno się wprost oderwać od czytania. Wielką zaletą obu tomów jest również bezpośredniość i prostota stylu, co się mocno przyczynia do uprzyjemnienia czytania. Opis pielgrzymki mógł być być pierwszorzędnym dziełem piśmiennym, gdyby nie pewne nehybionia, które się zupełnie niepotrzebnie do obu tonów zakradły. Wielka szkoda, że czcigodny i zasłużony autor nie poczynił starannej korekty w opisie. W „Przewodniku Katolickim” wydrukowany. Co było dobre w tygodniku dla szerokiego mas, nieraz razi w dziele tak wykwiłtnie wydane, jakim właśnie jest „Wyprawa na Bożą rolę”. Mamy na myśli rozsiarę po obu tomach usterki stylistyczne, które więcej gniewają czytelnika, niż bawią. Miły, delikatny i naturalny humor Autora stracił przez to na wartości. Na szczęście, tyle jest w dziele kart, z przemiłą pogodą ducha napisanych, że zacierają rychło wrażenie owych usterek, i czyta się książkę z wielką przyjemnością i niemniejszą korzyścią uniesioną oraz religijną. Na szczególną wyróżnienie zasługuje staranny opis podróży po Grecji i Egipcie. Towarzysząc zaś czcigodnemu Autorowi w pielgrzymce po Ziemi świętej, ileż to razy jesteśmy z nim wzruszeni, oburzeni, przerażeni lub rozmodleni! Podniesieni na duchu, wzbogaceni bardzo cennymi wiadomościami, zamykamy „Wyprawę na Bożą rolę” z poczuciem żalu, że się pielgrzymka skończyła!

Ks. Dr. F. Machay.

PRZYRODA I TECHNIKA. Nr. 4. Miesięcznik. Nakład Książnicy—Atlas. Prenumerata roczna zł. 8.40.

Ostatni numer przynosi zajmującą i aktualną treść. Czytamy tam relację z wyprawy Bauera na Kańczendzongę w Himalajach, następnie B. Szabuniewicza ciekawy i przystępnie napisany artykuł o tegorocznych laureatach nagrody Nobla Sherringtonie i Adrianie, w końcu St. Nagurskiego, o niektórych współczesnych drogach i materiałach drogowych.

Wśród notatek znajdują się także, jak „Nowe grupy krwi”, „Co to jest szkło organiczne”, „Śmiertelność na raka w Polsce w świetle cyfr”, „Zagadnienie regulacji Wisły i żegluga rzecznej” i wiele innych.

Na zakończenie numeru dodano Przegląd Czoasopism, Książki nadchodzące i Słowniczek wyrazów obcych i terminów naukowych.

Legendarne skarby na dnie Bałtyku.

Grupa szwedzkich i amerykańskich inżynierów postanowiła przedsięwziąć poszukiwania na dnie Bałtyku, gdzie, według legendy, mają znajdować się zatopione średniowieczne skarby, klejnoty, gemmy, kamee itp. W przedsięwzięciu weźmie również udział zawodowy poszukiwacz skarbów, Gunnar Hall z New Yorku.

Według podania, przed 600 laty miasto Visby, znajdująca się na szwedzkiej wyspie Gotland, splądrowane zostało i obrabowane przez możnego duńskiego księcia Waldemara Atterdag. Po zdobyciu miasta, książę rozkazał ustawić na rynku ogromne beczki i kadzie, które miały być wypełnione po brzegi przez mieszkańców podbitego grodu klejnotami, ozdobami, kosztownościami i złotem. Visby było wówczas jedną z najsilniejszych fortec, należącą do Związku Hanseatyckiego, i słynęła z bogactwa i dobrobytu. Książę Waldemar zdobył ogromne bogactwa, które zatopione zostały na okręty i wysłane do Danii. W drodze flota duńska podczas silnej burzy zatopła blisko południowego brzegu wyspy Gotland. Ogromne skarby spoczęły na dnie morza.

Obecnie mr. Hall, który pracuje w ogromnym przedsiębiorstwie amerykańskim, zajmującym się wydobywaniem złota, perł itp. z dna oceanów, przystąpił do przygotowania wydobywania legendarnych skarbów historycznych z dna Bałtyku. P. Hall posługując się będzie w poszukiwaniach specjalnym aparatem własnej konstrukcji. Aparat ten składa się z wielkiego beczka, w którym jest miejsce na dwóch ludzi. Ponadto aparat będzie zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne, windy, balony z tlenem, telefony itp. Aparat p. Hall'a spuszczoney będzie aż na samo dno morza.

Pamiętaj złożyć ofiarę na rzecz bezrobotnych na ręce

Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego

Dziś i codziennie

„WANDA”

w teatrze świetlnym

Wyświetla od dnia 8 maja br. najmilszy i najrozkoszniejszy film sezonu. Arcywesoły program humoru i śmiechu.

Jego Ekszelencja Subjekt

E. Bodo K. Tom. L. Fritsche, M. Rentgen i in.

Wielka komedia muzyczna. Szampański wir komicznych sytuacji i miłosnych awantur

W rolach głównych M. Cwiklińska, Ina Benita

Muz. H. Wars. Reż. M. Maszyński.

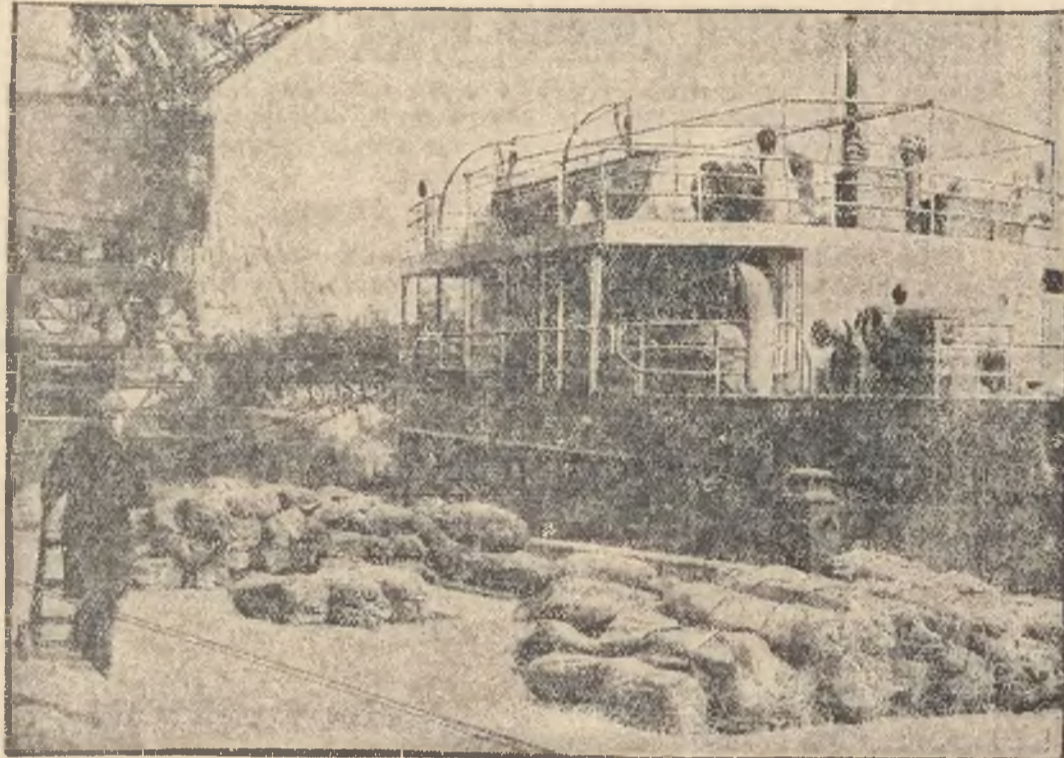
Zdjęcia wykonane na zagranicznej aparaturze KLANG film Tobis. Bez przesady twierdzimy jest to najlepsza komedia sezonu, która śmiało przewyższa wszystkie dotychczasowe i śmiało można ją postawić na równej mierze najlepszych komedii zagranicznych.

Początek przedstawień o godzinie 5, 7, 9 i 10 w niedzielę i święta o godzinie 3-ciej popołudniu

We środę dnia 8 maja br. o godz. 11.30 przedp. W sobotę dnia 6 maja br. o godz. 3 popoł. W niedzielę dnia 7 maja br. o godz. 11.30 przedp.

3 poranki filmowe DZIEWIĘCIE Z KRAINY BURZ — w rolach głównych Janet Gaynor Farrel — Ceny miejsc od 50 groszy.

Echa procesu moskiewskiego w Anglii.



W związku z procesem przeciw inżynierom angielskim w Moskwie, Anglija zamknęła rosyjskim okrętom dostęp do swych portów, ogłaszając bojkot towarów sowieckich. Oto jeden z transportowców rosyjskich w porcie angielskim, który wyrzucił na molo cały swój ładunek, by uprzedzić zakaz.

Kultura niemiecka pod znakiem swastyki.

(Korespondencja własna).

Berlin, w maju.

Nowy reżim niemiecki poczynił działać we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Ekspozycją nacjonalistyczną w życiu kulturalnym jest „Kampfbund für deutsche Kultur”, którego zwierzchnikiem jest „hackenkreuzler” Hans Hinckel.

Teatry niemieckie bez wyjątku podlegają temu związkowi. Większość dyrektorów scen niemieckich usunęto. Zwolniono również dyrygentów i artystów dramatycznych. Usuwano ze scen niemieckich nie tylko żydów i marksistów, ale wogóle ludzi, którzy nie podobali się nowym władcom. Związek teatrów ludowych prosto przestał istnieć jako samodzielna organizacja i wcielony został do podobnej organizacji hitlerowskiej „Deutsche Bühne”. „Normalizacja” przeprowadzona została również we związku dyrektorów teatrów rewijowych, na którego czele również stanęli wypróbowani „hackenkreuzlerzy”. Niemiecki związek reklamowy oraz związek praktycznej grafiki również podporządkowane zostały Kampfbundowi. Normalizację przeprowadzono ponadto w związku niemieckich architektów, na czele którego stanął hitlerowiec Loehner. Specjalną uwagę zwraca się na niemiecką sekcję międzynarodowego Penklubu. Na czele niemieckiego Penklubu stoją wspomniany już Hans Hinckel, Hans Johnst i Dr. Schüssler. W najbliższym czasie przeprowadzona zostanie „normalizacja” w niemieckim związku wydawców czasopism: już obecnie na czele tego związku stoją hackenkreuzlerzy Amann i Berger.

Błędna byłoby przypuszczać, że chodzi tylko o formalne zmiany w przewodnictwie. Z nowym prezydium przechodzą nowe nazwiska i nowa ideologia, ale zmienia się cała struktura „normalizowanych” organizacji bowiem pierwsze postanowienia nowego prezydium dotyczą rewizji metryk członkowskich, z których wykreślani są wszyscy żydzi, marksiści i t. d. Niemiecka literatura, niemiecka sztuka, niemiecka opinia publiczna — to wszystko podporządkowane zostało nowemu reżimowi. Jak daleko sięga prawomocność i odwaga nowych władców, wnioskować można z tego, że zakazuje się oficjalnych obchodów dla uczczenia J. Brahmsa, który jeszcze niedawno wraz z trzema wybranymi ogłoszony został jako „praniemiecki” mistrz. Wówczas jeszcze hitlerowcy nie zdołali stwierdzić, że jeden z jego przodków

był żydem...

Organizacje, które dotychczas nie uległy „normalizacji”, same się zgłaszają i proszą, aby przeprowadzono w nich zmianę reżimu. Każdy klub kreglarzy zgłasza się do współpracy i domaga się „Gleichschaltung”, aby nie był zapomniany i aby zwrócić na siebie uwagę.

Nowy rząd atoli czyni przygotowania do innych jeszcze czynów. Po wielkim „fajerwerku” w dniu 1 maja przyjdą jeszcze mniejsze fajerwerki. W Berlinie utworzony został specjalny komitet, który ma przeprowadzić „czystkę” w berlińskiej bibliotece miejskiej i bibliotekach ludowych. Na czele tego komitetu stoi również Hans Hinckel. Na prowincji podobna „czystka” została już przeprowadzona. W miejskiej bibliotece największej dzielnicy berlińskiej Kreuzbergu wyliczono w pierwszych dniach rewizji 2500 tomów. Są to dzieła Emila Ludwiga, Alfreda Kerra, Dra Hodana, Róży Luxemburg i t. d. i t. d. Na indeksie znalazł się również czeński powieściopisarz, autor „Dzielnego wojaka Szwejka” Jarosław Haszek. Wyeliminowane z bibliotek książki zwołone będą na plac Belle-Alliance i tam publicznie spalone. Ta „autodaf” w XX wieku przypominać będzie średniowiecze, kiedy palono dzieła największych myślicieli z tą tylko różnicą, że wówczas na stosie palono również autorów. Zresztą autorzy, których książki znalazły się na indeksie, dawno już znajdują się zagranicą. Niemiecka autodaf może przybrać olbrzymie rozmiary, bowiem czystka nie ogranicza się do bibliotek, ale przeprowadzona będzie również w księgarniach i wydawnictwach. Na prowincji niemieckiej już to uczyniono, a w Berlinie dają się już zauważyć tego początki. Właśnie w tych dniach w jednym z największych domów handlowych, posiadających również znacznie obszerny „sortyment” książkowy zapowiedziano wizytę organów kontrolnych. Takiej samej wizyty spodziewają się inne domy wydawnicze i księgarnie. Składy książek mają być dokładnie zrewidowane. Jakie następstwa to będzie miało dla produkcji książkowej, nie trzeba przytaczać. Można to już obecnie zobaczyć na rynku księgarskim.

Oto, jaki los spotyka niemiecką kulturę, niemiecką literaturę, teatr, sztukę... Wszystko to zaprzagnięte ma być w rydwan swastyki hitlerowskiej, w rydwan nowych władców Niemiec... Zygmun Różycki.

Sport.

Walka o puchar Mussoliniego w Rzymie.

Tegoroczne międzynarodowe zawody konne w Rzymie, w których, jak wiadomo, bierze udział również ekipa polska, stały się terenem ciekawego pojedynku pomiędzy Włochami a Niemcami. Włosi postawili sobie za zadanie obronę pucharu Mussoliniego, który przy ewentualnym zwycięstwie niemieckim przeszedłby definitywnie w ręce kawalerji niemieckiej. Z drugiej strony Niemcy usilnie starają się o zwycięstwo i w tym celu wysłali do Rzymu bardzo silną ekipę, złożoną z 10 jeźdźców i 30 koni. Pierwsze konkursy szybkości, stanowiły raczej objeżdżanie pola i do pewnego stopnia próbę sił i możliwości każdej ekipy. Organizacja zawodów bardzo dobra.

Obserwując pierwsze konkursy, można powiedzieć, że Włosi zastosowali system przeszkód terenowych niższych, zwłaszcza w stosunku do lat poprzednich.

Wobec tego ekipa niemiecka, mając konie mocne o dużej potędze skoku, jest do pewnego stopnia zaskoczona i nieco zdezorientowana. Jeżeli chodzi o puchar Mussoliniego, najwięcej do powiedzenia będą miały ekipy włoska, francuska, niemiecka i hiszpańska.

Konie polskie po Nicei nie tylko nie wykazują zmęczenia, lecz przeciwnie szybko dochodzą do formy i robią przedbiegi czyste. Nawet konie, które zakulały w Nicei (Polus, Nero, Donouse) już są zdrowe i biorą udział w biegach. Zwraca uwagę, że aczkolwiek materia ludzki naszej ekipy stara się dożyć z kością maksymalną ilość tego, co dać mogą, to jednak koniom polskim brak szybkości niezbędnej zwłaszcza wobec coraz wzrastającego na stawianiu organizacji zawodów na szybkość. Konie i jeźdźcy, czują się w Rzymie znacznie lepiej niż w Nicei, gdzie prawie we wszystkich konkursach każdy jeździec mógł brać udział na jednym tylko koniu, podczas gdy w Rzymie może jechać na dwóch, lub więcej koniach.

W ekipie polskiej mamy tylko 4-ech jeźdźców, gdyż mjr. Królikiewicz zmuszony jest do dalszego prowadzenia kuracji, aczkolwiek stan odniesionej kontuzji znacznie się poprawił.

Zawody pływackie w pływalni krytej.

W niedzielę, dnia 7 maja br. odbędą się w krytej pływalni przy ul. Krowoderskiej Ogólnopolskie Zawody Pływackie z udziałem zawodników i zawodniczek czołowych klubów Polski, jak E. K. S., Giszowiec, Cracovia, A. Z. S., Ymki. Zawody zapowiadają się bardzo interesujące, zwłaszcza start Karliczka, który ostatnio na Międzynarodowych Zawodach Pływackich w Warszawie pobił wicemistrza Niemiec — Richtera, uzyskując świetny czas 1'11". Prócz tego startują zawodnicy tej miary, co mistrzyni Polski Jarkuliszówna, Schwen, Pawlik, Kot, Rouppert, Pawelek, Lichota. Początek zawodów o godzinie 5 po poł.

W tabeli ligowej bez większych zmian.

Po ostatnich zawodach ligowych czoła tabeli nie uległo żadnym zmianom, prowadzą w dalszym ciągu Ruch i Pogoń. Pewne przesunięcia nastąpiły jednak w grupie wschodniej, gdzie Legja wysunęła się na drugie miejsce, a 22 p. p. na czwarte.

Grupa zachodnia.

	gry	pkt.	st. br.
1) Ruch	4	6	11:3
2) Wisła	1	5	5:3
3) Warta	3	4	6:2
4) Cracovia	2	3	4:1
5) Garbarnia	3	2	3:7
6) Podgórze	4	0	1:14

Grupa wschodnia.

	gry	pkt.	st. br.
1) Pogoń	2	4	5:2
2) Legja	2	4	6:3
3) E. K. S.	2	3	1:0
4) 22 p. p.	3	2	6:8
5) Warszawianka	3	1	1:4
6) Czarni	2	0	1:3

POLSKI KIEROWCA ATAKUJE REKORD SZYBKOŚCI AUTOMOBILOWEJ.

Automobilista Czajkowski, przebywający stale we Francji, zamierza w tych dniach zatacować na słynnym torze automobilowym pod Berlinem, „Avus”, rekord godziny, należący do Anglika Eystona.

Czajkowski startować będzie na Bugattim, która rozwinąć może szybkość do 260 klm. na godzinę.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Co słychać w Krakowie.

Sobota 6: św. Jana w Oleju,
Niedziela 7: Opieki św. Józefa,
Niedziela 7: wschód słońca o godz. 4.18,
zachód o godz. 19.36.

PLYTA PAMIĄTKOWA dla ś. p. Dr. St. Tomkowicza została osadzona na podium ścianie kościoła Najświętszej Panny Marii, a w dniu 8 b. m. (w poniedziałek) jako w dniu imienin Zmarłego, zostanie odprowadzona za spójki Jego duszy uroczysta Msza św. o godz. 10-tej rano, przed ołtarzem św. Stanisława w kościele Marjackim.

TYDZIEŃ TANIEJ KSIĄŻKI. Kilka poważniejszych księgarń krakowskich urządziło w 1-szym tygodniu maja „Tydzień taniej książki”. Impreza ta spotkała się z wielkim uznaniem publiczności, gdyż dzięki tej okazji może każdy nabyć po bardzo niskiej cenie wyborowe książki. Niektóre księgarnie wystawiły na Rynku gł. stragany z książkami; stragany są oblegane przez publiczność, która chętnie nabiera towar, który może sobie obejrzeć, ocenić, zapytać o cenę... Rodzi się pytanie, czy w ten sposób nie ożywiłyby się znacznie handel księgarski, gdyż taka wystawa książkowa znakomicie zachęca do kupna...

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU POETYCKIEGO „POLSKIEGO RADJA”. Ogłoszone ostatnio rezultaty konkursu poetyckiego Polskiego Radja o nagrody w łącznej sumie 1000 złotych, ufundowane przez anonimowego ofiarodawcę. Konkurs rozstrzygnięty został na podstawie głosowania radiosłuchaczy. Ogółem z całego kraju nadeszło zgromadzenie 5000 odpowiedzi. W grupie na temat „Poeta” największą ilość głosów (2118) zdobył wiersz pt. „Syn”, w grupie na temat „Grobowiec Nieznanego Żołnierza” — wiersz „Kołysanka” (2532), w grupie na temat „Na śmierć Żwirki i Wigury” — wiersz pt. „Złotogoleńczyk” (2050). Autorem pierwszego z wymienionych wierszy jest Jan Piotrowski, autorem drugiego — dr. Zofia Besa-go z Kołomyi, autorem trzeciego — Witold Hulewicz. Trzej wyróżnieni autorzy otrzymują z podziału ogólnej sumy 1000 zł. nagrody po zł. 334 każdy.

NOWE WYSTAWY W KRAKOWSKIM PALACU SZTUKI. Otwarte niedawno nowe wystawy w Pałacu Sztuki przy pl. Szczępańskim, wywołują znaczne zainteresowanie. Wystawa „Jednorożek” daje możliwość zapoznania się z całym szeregiem młodych, bardzo utalentowanych artystów, którzy wystawili ostatni plon swej pracy. Niewątpliwie też szereg dzieł znajdzie nabywców.

HUMANITARNY PLACÓWKA LECZNICZA Siostry Miłosierdzia w Krakowie uruchomiły po nownie przy ulicy Warszawskiej 16-6 a. ambulatorium dla chorób chirurgicznych i wewnętrznych. — Doskonale wyposażona przychodnia lecznicza przeznaczona dla chorych ubogich i nieznacznych pozostaje pod kierownictwem p. Doktora Alfreda Cwiklińskiego. — Przyjmowanie chorych odbywa się codziennie od godziny 12—14 z wyjątkiem niedziel i świąt.

FATALNY STAN 3-GO MOSTU. Nie pomagają liczne skargi: okropne wyboje na III-cim moście narażają przejeżdżające furmanki na połamane kół. — Wczoraj popołudniu wyjechała straż pożarna na III most celem uprzątnięcia wozu z deskami, któremu złamało się koło na wybojach. Zrobił się oczywiście zator. opóźnienie tramwajów itd.

NA WZCORAJSZYM TARGU placono następujące ceny: mleko niezbiernane litr 18—20 gr; śmietana 1—1.20 zł; śmietanka 50—60 gr; ser zwyczajny 1 kg. 60—80 gr; masło deserowe 3.40—3.60 zł; zwyczajne 2.80—3 zł; jaja świeże sztuka 6—7 gr; jabłka krajowe 1 kg. 0.80—1.60 zł; ziemniaki 7—8 gr; buraki ćwikłowe 15—20 gr; marchew 30—35 gr; cebula 20—25 gr; pietruszka 14—16 gr; seler 30—35 gr; włoszczyzna 20—25 gr; kury sztuka 2.50 do 4 zł; kurczęta para 3—6 zł; kaczkę 3—4 zł; gęś 4—5 zł; indyk 12—16 zł; indyczka 7—9 zł; karp żywy 1 kg. 2.20—2.40 zł; szczeniaki 3.50—4 zł; łosć 5.50—6 zł; lin 2—2.20 zł; brzozy i leszcze 4—4.50 zł; wiśnie drobne i średnie 1.40—1.80 zł.

SAMOBÓJSTWO 18-LETNIEJ DZIEWCZYNY. Onegdaj wieczorem na Alej Grottgera popelniała samobójstwo Marja Szatko, lat 18 (ul. Mazowiecka 51) strzelając sobie w prawą skroń z rewolweru F. N. kal. 6.35. Wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził śmierć. Zwłoki na polecenie lekarza miejskiego przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. Powód samobójstwa narazie nieustalony.

OTRULĄ SIĘ LIZOLEM. Wczoraj w nocy Fr. Misiorówna, lat 27, (Król. Jadwigi 7) usiłowała popelnić samobójstwo obok emontarza zwierzyńskiego przez napięcie się lizolem. Wezwano pogotowie ratunkowe przewieziono ją do szpitala św. Łazarza w stanie nieprzytomnym. Powód samobójstwa nieustalony. Denatka pozostawiła list, jednak powodu samobójstwa nie podaje.

ZŁAMAŁ NOGĘ W CZASIE PRACY. Wczoraj koło południa w Swoszowicach 47-let-

4 komunistów przed Tryb. Przysięgłych w Krakowie.

Wczoraj stanęli przed trybunałem przysięgłych następujący żydzi-komuniści: 27-letni Mojżesz Gerstner, krawiec; 32-letni Mendel Bochner, krawiec; 20-letni Samuel Leib Fern, pom. krawiecki i 18-letni Izaak Wohlfeiler, pom. krawiecki. Akt oskarżenia zarzucał im, że w nocy z 1 na 2 września ub. r. w Chrzanowio sporządzali ulotkę, w której wzywali do zmiany ustroju państwa drogą rewolucji i wprowadzenia dyktatury proletariatu. W czasie przeprowadzonej rewizji u oskarżonego Gerstnera, przychwycono wszystkich 4-ech na gorącym uczynku powielania ulotek. Ulotki były przeznaczone na propagandę 4 września, w międzynarodowym dniu młodzieży komunistycznej.

Oskarżeni wyparli się winy, jednak zezna-

nia świadków były niekorzystne dla nich. Trybunał postawił jawie przysięgłych kilka pytań co do winy oskarżonych. Odpowiedzi wypadły następująco: co do osk. Gerstnera potwierdzono 12-ma głosami jego winę. Sąd skazał go na 2 i pół roku więzienia. Osk. Bochner (12 głosów stwierdziło winę) dostał również 2 i pół roku więzienia. Osk. S. L. Fern (9 głosów: tak) skazany został na 15 miesięcy więzienia; tę samą karę otrzymał osk. Izaak Wohlfeiler, którego 11-tu sędziów przysięgłych uznało winnym.

Rozprawa trwała do godz. 5-tej po południu; przewodniczył s. o. dr Ostrega, wotowali s. o. Cieślowski i Stühr, oskarżał prok. Garbaczewski.

Od czwarku dnia 4 bm. w kinoteatrze „SZTUKA”

Młodzieniec o porwającej urodzie, przepysnej budowy ciała i wspaniałym głosie — zwany jedynym następcą Valentina **DON JOSE MOJICA** śpiewa ujmujące melodie w roli rywalem Kiepuru

Księcia Al-Hadi, w najświeższym i najpiękniejszym przeboju filmowym świata!

BIAŁA ODALISKA

niezwykle zainteresowanie i podziw!

Oszalałymi przepych wystawy! — Kwiat najpiękniejszych kobiet — Romanyczne. awanturyczne przygody! — Kairo — Aleksandria — Paryż — Wenecja! Tak cudnej muzyki nie było jeszcze w żadnym filmie! Ten fascynujący film, o żywej, intrygującej akcji, pełen romantycznych przygód, budził wszędzie

ni Paweł Rudzki doznał złamania nogi w czasie pracy. Rudzki malował wóz zawieszony na windzie; w pewnym momencie wóz zerwał się i os kółka zlamala niefortunnie nogę. Po założeniu szyny przewieziono Rudzkiego do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

ŁUDZIŁ MAŁŻENSTWEM I WYLUDZIŁ PIENIĄDZE. Bębno Paulina (zam. ul. Sarego 2) zgłosiła, że niejaki Stefan Kleczko (Kuruzki 3) wyludził od niej pod przyrzeczeniem małżeństwa kwotę 1400 złotych.

POGOŃ ZA ŻŁODZIEJEM. Dnia 3 bm. około godz. 21-szej jakiś osobnik skradł w kawiarni Mazurka przy ul. Piastowskiej płaszcz damski i kapelusz męski. Ścigany przez pełniącego tam służbę strażnika bezpieczeństwa oddał do niego jeden strzał z broni palnej przebijając mu czapkę. Strażnik bezpieczeństwa oddał za nim 3 strzały rewolwerowe, jednak niecelne, gdyż osobnik ów zbiegł w stronę Woli Justowskiej, pozostawiając płaszcz i kapelusz. Dochodzenia w toku.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

XXX. ZWYCZAJNE, DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW „TOW. KOŁO NIJ WAKACYJNYCH — PORĘBA WIELKA — DLA UCZNIÓW GIMNAZJÓW M. KRAKOWA” odbędzie się w niedzielę dn. 14 maja 1932 r. o godz. 10.30 przed południem w gmachu państw. gimnazjum VIII, przy ul. Studenckiej 1. 12. a w braku statutu wymaganej ilości członków o godz. 11 tego samego dnia i w tym samym miejscu, z ważnością powzięcia uchwał, bez względu na ilość obecnych z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zgromadzenia, 3) Odczytanie sprawozdania z czynności Wydziału za r. 1932, 4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 5) Uzupełniające wybory do Wydziału, 6) Wnioski i interpelacje. — Za Wydział: Prezes Dr. Wł. Ekiert, sekretarz prof. Wł. Koch.

WYCIECZKĘ DO OJCOWA organizuje Polsk. Tow. Kraj. w niedzielę 7 bm: Wyjazd z Krakowa do Zabierzowa w sobotę o godz. 16.30, skąd pieszo do Ojcowa. Powrót w niedzielę wieczór. Prowadzi prof. Sykutowski. Zbiórka przed dworcem zachodnim o godz. 16-tej.

OSTATNIE WALNE ZEBRANIE ZW. MYSYJNEGO POLEK odbędzie się w niedzielę 7. m. o godz. 4-tej po południu, w Domu Ks. Emerytów (św. Marka 10). W razie niedostępczej frekwencji odbędzie się posiedzenie o godz. 4½ tego samego dnia.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Spadł z księżycą” (premiera) (Gość, występ M. Maszyńskiego).

Niedziela popoł.: „Tak — a nie inaczej” (Gość, występ M. Maszyńskiego).

Niedziela wiecz.: „Spadł z księżycą” (Gość, występ M. Maszyńskiego).

Poniedziałek po południu: „Zemsta”.

Poniedziałek wieczór: „Kraina uśmiechu”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Dziesięciu z Pawiaka” (w roli gł. Józef Węgrzyn).

WANDA: „Jego Ekscelencja Subjekt” (M. Cwiklińska i E. Bodo).

APOLLO: „Złote sidła”.

SZTUKA: „Biała odaliska” (Don Jose Mojica).

UCIECHA: Pod Twa Obronę (M. Bogda i Brodzisz).

ATLANTIC: „Teodozja Sewastopol” i komedia z Lili Damitą.

SŁOŃCE: Śpiew — calus — dziewczyna (w gł. rolach: Gustaw Fröhlich).

ADRIA: „Natchemienie” (Greta Garbo) i „Buster się żeni”.

PROMIEŃ: „Mata Hari” (Greta Garbo i Novarro).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 1 maja br. film p. t. Kapitan gwardji królewskiej (w rol. gł. Ramon Novaro, Dorota Jordan).

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i w niedzielę film p. t.: „Utwór w operze”.

W roli głównej Lon Chaney i Mary Philbin.

„SPADŁ Z KSIĘŻYCĄ” W TEATRZE MIEJSKIM. Dzisiaj w sobotę wieczorem premiera współczesnej komedii francuskiego autora Marcellego Acharda, w przekładzie Wł. Perzyskiego p. t. „Spadł z księżycą” („Jean de la lune”), w której rozpocznie nowy cykl gościnnych występów znakomity artysta scen polskich Marjusz Maszyński, w mistrzowskiej kreacji roli Klaudjusza, Marceli Achard znany jest publiczności krakowskiej z granej i cieszącej się na tutejszej scenie wielkim powodzeniem komedii „Mistigrif”, wznowionej obecnie na scenie Teatrów Miejskich w Warszawie.

WŁADYSŁAW WALTER, bezkonkurencyjny komik teatrów stołecznych, filar polskiego ekranu, wystąpi tylko dwa razy w „Bagateli” w najnowszym programie. Oprócz Waltera wystąpią znakomici artyści teatru „Morskie Oko” pp.: J. Bukojemska, B. Ralska, K. Ostrowski, znakomity balet J. Klimaszewski i W. Miszczak. Niezrównani ci artyści warszawscy wykonają aperywesoły i nader urozmaicony program.

WIELKA PANTOMINA-BALET „Siedm żon Sinobrodego” odbędzie się w teatrze Bagatela w dniu 10 bm., o 8-mej wieczór. Scenariusz osnuty na tle bajki wschodniej, przy pięknej ilustracji muzycznej ukaże przed widzami różnobarwny świat rycko-wschodni pełen życia, muzyki, tańca i wesołości. Impreza, urządzona jest staraniem i na cele Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży (T. O. M.).

WIECZÓR LEONA WYRWICZA W KRAKOWIE. Świetny monologista p. Leon Wyrwicz wystąpi dzisiaj, w sobotę, w kinoteatrze „Świt” o godz. 8-mej wieczorem. Na bogaty program złoży się szereg dowcipnych monologów, między in. monolog: „97 lat”, wywizyta u dr. Laurca, u prof. dr. Pisarskiego i dr. Lapińskiego. Występ p. Leona Wyrwicza wywołał wielkie zainteresowanie w kulturalnych sferach miasta. Bilety do nabycia w firmie Rudnicki, linja A—B i wieczór przy kasie.

CZARNA MAŃKA Z CZARNEJ WSI, wde-wił ze śpiewami i tańcami w oprac. scen. E. Żaluckiego, ukaże się na scenie teatru Domu Żołnierza tylko dwa razy, w niedzielę 7 bm. o godzinie 3.30 pop. i 7.30 wieczorem. — Żywa akcja, doskonałe kuplety i tańce — wyborowa obsada artystów.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W **KOŚCIELE ŚW. BARBARY** w niedzielę 7 b. m. w czasie Mszy św. o godz. 10-tej, grać będzie orkiestra wojskowa 8 pułku ulanów ks. J. Poniatowskiego.

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!

Białe zęby: Chlorodont

Pasta do zębów, używana przez miliony ludzi na całym świecie. Pierwszorzędną w działaniu, oszczędna w użyciu.

Pogrzeb gen. dyw. ś. p. Jakóba Włostowicz-Gasieckiego.

Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb śp. Jakóba Włostowicz-Gasieckiego, gen. dywizji. Ostatnią przysługę oddali Zmarłemu liczne rzesze wojska i ludności cywilnej. Na czele konduktu żałobnego kroczyła kompanja 20 p. p. ze sztandarem i orkiestrą i oddział 5 DAK'u. Trumnę wieszono na lawecie; na trumnie leżała czapka generałska. Liczne ordery niósł na poduszce podoficer. Następnie szły delegacje szkół z sztandarami, działwa z ochronek, delegacja Zw. Młodzieży Rękodzielni, z orkiestrą, dużo oficerów i wielkie rzesze publiczności.

W pogrzebie wzięli udział: gen. Yung, gen. Hohenzauer, gen. Niklas, gen. Słupski, gen. Latiniak, gen. Żaba, gen. Fara, pułk. Kolankowski, pułk. Bolesławicz, szef sztabu DOK., dyr. Izby Skarbowej p. Greger, dyr. Banku Gosp. Kraj. p. Rękosz, delegat Hallerczyków p. Hust, Kondukt żałobny prowadził ks. gen. Niezgoda. Przybyło również wiele duchowieństwa świeckiego i klasztornego, Sodaljeja panów i. Na ementarzu przemawiał gen. Hohenzauer. Na grobie złożono bardzo dużo wieńców.

Pogrzeb śp. gen. Wł. Gasieckiego stał się manifestacją wojskowo-społeczną, gdyż z jednej strony Zmarły piastował wysoką szarżę w armji i zasłużył się wielce na placu boju, z drugiej zaś, po przejściu na emeryturę, poświęcił resztę swego żywota wydatnej pracy społecznej. To też pogrzeb wczorajszy był uroczonością wielkich zasług zmarłego generała.

Wymienne pociągi z Wiedniem.

Zainicjowana przez władze kolejowe wy-cieczka do Wiednia spotkała się z pełnym powodzeniem, o czym świadczą zgłoszenia z całej Polski. W pociągu który wyruszy 14 bm. a powróci 20 maja przewidzianych jest 800 miejsc, obecnie już zarezerwowanych tak, iż nowe zgłoszenia nie są uwzględniane. Główny kontyngent pasażerów stanowią będą oczywiście Krakowianie. Jedną z przyczyn powodzenia tej imprezy jest ta okoliczność, że podróż tę można odbyć bez paszportu co wobec ostatnich ograniczeń paszportowych zarządzonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, nie jest bez znaczenia.

Jak wiadomo pociąg do Wiednia będzie pociągiem wymiennym. Na tych samych zasadach organizują koleje austriackie pociąg wy-cieczkowy do Polski. Wiedeńczycy przyjadą do Krakowa 24 bm. na 5 dni i oprócz zabyt-ków miasta, zwiedzą Zakopane, Pieniny, Morskie Oko, a także odwiedzą Gorlice i tamtejszy ementarz wojskowy, pamiętany ze względu na rozgrywane się na tym terenie walki austriacko-rosyjskie w roku 1915-ym.

Odczyty.

„Odczyty w Krak. Tow. Technicznem”. W piątek 5 b. m. o godz. 19-tej odbędzie się w Krak. Tow. Technicznem (Straszewskiego 28 II. p.) zbranie, na którym p. J. Bujwidowa i p. Inż. W. Chramiec wygłoszą referaty na temat: „Urządzenia filtracyjne wodociągu państwowego w Maczkach w ruchu, ich kontrola i czyszczenie” (z obrazami świetlnymi). — Goście mile widziani.

Wykład Ks. prof. Dra Krzesińskiego. W niedzielę 7 bm. o godz. 11.45, w czasie uroczystości jubileuszowej Zmarłychwstania Chrystusa Pana. Ks. prof. Dr. A. Krzesiński wygłosi w Złotej Sali Domu Katolickiego wykład pt. „Mistyka Zmarłychwstania Pańskiego i jego znaczenie w życiu jednostki i narodu”.

„Zarys struktury kredytowej Polski”. Wykład w Tow. Ekonomicznem w Krakowie wygłosi w poniedziałek 8 bm. prof. H. Tennenbaum z Warszawy. Początek o godz. 18-tej w sali Izby Przem.-Handlowej w Krakowie, ulica Długa 1, I p. Wstęp wolny.

Przepuklinowe Pasy

Opaski Brzuszne

Suspensorja, prostotrzymacze

Aparaty ortopedyczne

Protezy ręczne i nożne, szcudła kule itp.

Wykonuje we własnej pracowni

Narzędzia Lekarskie

oraz

uskuteczna: naprawy, ostrzenie iniklowanie

L. Knapiński Kraków
ul. Mikołajska 7. Tel. 105-05

Życie gospodarcze. Waloryzacja przedwojennych polis towarzystw austriackich.

Do roku 1918 działało na terenie Małopolski 16 austriackich i 3 węgierskie towarzystwa ubezpieczeń na życie, z których po r. 1918 pozostały tylko dwa towarzystwa ubezpieczeń na życie a to Feniks i Anker, które nadal jeszcze na tym terenie pracują. W przeważnej części wypadków posiadacze przedwojennych polis działających swego czasu w Małopolsce towarzystw austriackich i węgierskich nie mogą sobie rościć pretensyj z tytułu waloryzacji.

Wymagało dużo zachodów i starań, by wymienione towarzystwa Feniks i Anker, które jako jedynie z dawnych 16 austriackich i 3 węgierskich towarzystw ubezpieczeń na życie obecnie w Polsce działające i starające się o rozszerzenie ich agend na całą Rzeczpospolitą Polską, podjęły się wzięcia na siebie obowiązku zlikwidowania spraw tych towarzystw, które już w Polsce więcej nie pracują. Ofiarą tych dwóch towarzystw zasługuje na tem większe uznanie, jeżeli zważy się, że waloryzacja przedwojennych polis w ich własnym państwie (Austria) dotychczas nie nastąpiła.

W r. 1931 odbyła się konferencja delegatów Urzędów Nadzoru Rzeczypospolitej Polskiej i Austrii, która doprowadziła do zawarcia parafowanej umowy między Polską a Austrią, określającej formę i sposób waloryzacji przedwojennych polis wszystkich działających dawniej na terenie Małopolski austriacko-węgierskich towarzystw ubezpieczeń na życie. Przemiana tej parafowanej umowy na układ międzypaństwowy wymaga jeszcze ratyfikacji obu rządów. Wspomniana ratyfikacja przeciągnęła się z wielu względów; względy te są częściowo natury technicznej, finansowej i także formalnej. Przyczyniło się do tego również w Niemczech ustąpienie przed około pół roku dyrektora Polskiego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń a nowo mianowanemu — przed zaledwie kilkoma tygodniami — dyrektorowi tego Urzędu musi się pozostawić pewien okres czasu do zaznajomienia się i wniesienia w szeregach dotychczasowej umowy waloryzacyjnej.

Niezależnie od przeszkód natury technicznej, których usunięcie wymaga pewnego czasu, pozostaje jeszcze do rozwiązania dionizja sprawa natury finansowej. Mianowicie wyż wymienione oba towarzystwa ubezpieczeń na życie, które przyjmują na siebie obowiązek wypłacania przedwojennych polis austriacko-węgierskich towarzystw ubezpieczeń na życie — do których dojdą zapewne jeszcze przedwojenne polisy i innych zagranicznych towarzystw — posiadają poważny portfel przedwojennych obligacji kolejowych etc. Żądają one zatem wzamian za waloryzację wspomnianych polis przedwojennych, waloryzacji odnośnych obligacji i to w tej wysokości, w jakiej zostały zwaloryzowane obligacje, znajdujące się w posiadaniu obywateli polskich. Żądanie to byłoby uzasadnione już chociażby z tego powodu, że waloryzacja wspomnianych obligacji wyniesie zaledwie mały ulamek tych wartości, jakie będą musiały płacić towarzystwa ubezpieczeń z tytułu waloryzacji przedwojennych polis (około 10 miljonów złotych).

Załatwienie tej kwestji finansowej wymaga

Ruch osiedleńczy wśród katolików angielskich.

KAP donosi z Londynu:

Pod hasłem: „Ziemia dla ludu” odbywa się wśród katolików angielskich ruch osiedleńczy. Kierowany przez wysokich dostojników kościelnych. Inicjatorzy tej akcji chcą pozabawionym pracy robotnikom i urzędnikom zapewnić niewielkie działki ziemi i w ten sposób umożliwić im choć skromną egzystencję. Akcja kolonizacyjna ma cztery główne centra: w Szkocji, w miastach Liverpool, Manchester i Middlesbrough. — Mają być tworzone według wzoru francuskiego i belgijskiego tak zwane „farmy rodzinne”, do których wysyłane będą odpowiednio przeszkolone oddziały kolonistów. Pomysłowy rozwój ru-

chu osiedleńczego pociągnie za sobą, zdaniem koryfeuszów tej działalności, pogłębienie życia rodzinnego i religijnego wśród ekolonizowanych robotników przemysłowych.

W Polsce propagandę ruchu osiedleńczego rozwinięto w ostatnich czasach szczególnie na Górnym Śląsku, gdzie niezwykle silne rozmiary bezrobocia zmuszają do obmyślenia szybko działających środków zaradczych. Ponieważ kryzys w przemyśle posiada charakter szczególny i przewlekły idzie o to, by robotnikom, którzy ma długo nie będą mogli znaleźć zatrudnienia, stworzyć możliwość egzystencji w warunkach materialnych skromnych, ale pewniejszych.

naturalnie całego szeregu długotrwałych pertraktacji między polskim a austriackim Ministerstwem Skarbu, które to pertraktacje częściowo już się rozpoczęły. Rząd austriacki wydał rozporządzenie, mocą którego polscy obywatele, w których posiadaniu znajdują się tego rodzaju papiery wartościowe będą mogli korzystać z waloryzacji takowych. Rozporządzenie to wydano z tej przyczyny, by uczynić zadość zasadom wzajemności i temsamem stworzono dla rządu polskiego podstawę do waloryzowania przedwojennych papierów wartościowych, będących w posiadaniu austriackich towarzystw.

Z powyższego wynika, że tak ze strony niarodajnych czynników polskich jakoteż i austriackich poczyniono wszelkie starania, aby uczynić zadość żądaniom posiadaczy starych przedwojennych polis. Wpierw jednak muszą być usunięte przeszkody natury formalnej, technicznej i finansowej, by doszedł do skutku układ obu rządów.

Towarzystwa ubezpieczeń na życie Feniks i Anker mimo braku ustawowego obowiązku waloryzują już od dłuższego czasu polisy przedwojenne w wielkiej mierze wedle zasad ustalonych umową parafowaną a to w wypadkach, gdy osoby uprawnione znajdują się w materialnej potrzebie, tak, że w formie dobrowolnej waloryzacji wypłacili wspomniane oba towarzystwa posiadaczom przedwojennych polis już ponad 1 1/2 miliona złotych.

W tych wypadkach, w których chodzi o najmniejszych posiadaczy polis przedwojennych, starają się wspomniane towarzystwa przez zawarcie nowych ubezpieczeń i zaliczenie — zupełnie dobrowolnie — wartości waloryzacyjnych na poczet premij, dać tymże posiadaczom możliwość korzystania z waloryzacji jeszcze przed ratyfikacją umowy parafowanej.

Dotkliwa posucha niszczy zasiewy w okregu krakowskim.

O stanie zasiewów w okregu krakowskim informuje Małopolskie Tow. Rolnicze następująco: Oziminy przedstawiają się naogół korzystnie; zasiewy jare ukończono już od dawna, powszechnie jednak skarżą się rolnicy na dotkliwy brak opadów. Zwłaszcza dla gruntów lżejszych, posucha ta jest bardzo dotkliwa.

W porównaniu z rokiem ubiegłym nie nastąpiła naogół zmiana co do ilości obsianej ziemi. Obszary nieobsiane należą do wyjątków. Pa-bryka nawozów azotowych w Mościcach wpro-

wadziła ostatnio jako nowość bezpośrednio kredytowanie akcji nawozowej drobnym rolnikom do wysokości kilkudziesięciu złotych. Drobnaj rolnicy mogą otrzymywać nawozy za kilkumiesięcznymi weksłami wprost ze składów konsygnacyjnych, bez zryta spółdzielni rolniczo-handlowych.

Zniżka cen zboża.

Na piątkowym targu zbożowym placono następujące ceny: pszenica dworska czerw. stand. 35 do 35.50; pszenica targowa stand. 31 do 31 zł; dw. czerw. 74 75 37 do 37.50; żyto dworskie stand. 19.25 do 19.50; żyto targowe stand. 18.75 19 zł; owies dworski stand. 13.50 do 14 zł, cwies targ. stand. 13 do 13.50; jęczmień browarniany — jęczmień na krupy stand. 15.50 do 16 zł; kukurudza kraj. 22 do 23 zł; kukurudza cinquantino 25 do 26 zł; kukurudza koński zab (Natal) 33 do 38 zł; proso 17—17.50; groch Wiktorja 31 do 33 zł; groch zwykły jadalny 27 do 29 zł; groch polny pastewny 20 do 21 zł; groch peluska 16 do 17 zł; groch polny do siewu 21 do 23 zł; fasola cukr. biała (Jasiok) 42 do 46 zł; fasola biała 20 do 21 zł; fasola Wachtel 19 do 20 zł; fasola krasa okrągła —; fasola mieszana kolorowa 17 do 18 zł; bobik siewny 13 do 14 zł; bobik pastewny 12.50 do 13 zł; wyka ciemna 13 do 12.50; wyka szara 12.50 do 13 zł; lubin żółty 11.50 do 12 zł; lubin żółty do siewu 12 do 12.50; lubin niebieski 10 do 10.50; lubin niebieski do siewu 10.50 do 11 zł; siano słodkie 6.50 do 7 zł; siano średnie 6 do 6.50; siano kwaśne 4.50 do 5 zł; konieczyna pastewna 7.50 do 8.50; słoma długa 4.50 do 5 zł; słoma mierzwa luzem 4 do 4.25; słoma prasowana 4.50 do 4.75; mak niebieski z workiem 195 do 205 zł; mak szary z workiem 180 do 190 zł; kminek kraj. czyszczony 160 do 165 zł; konieczyna nasienna czerw. atest. 110 do 115 zł; konieczyna surowa czerwona 75 do 85 zł; seradella czyszczona podw. 15 do 15.50; tymotka targowa 20 do 25 zł; mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 65 do 67 zł; grysikowa 61 do 63 zł; 45 proc. 62 do 63 zł; 60 proc. poznańska 55.50 do 56.50; mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65 proc. 31 do 31.50; II gat. sitkowa 19.50 20.50; mąka razowa 24.50 do 25.05; mąka żytnia okr. Poznań. I gat. 0—65 proc. 31 do 31.50. graham pszenny 45 do 46 zł; otręby żytnie 9 do 9.50; otręby pszenne 8.75 do 9.25; mąka czerwona z workiem 11.75 do 12 zł; pęczak fabryczny z workiem 27.50 do 28.50; pęczak chłopski bez worka 23 do 24 zł; siewianka jęczmienna fabryczna z workiem 28 do 29 zł; siewianka jęcz.

chłopska bez worka 24 do 25 zł; kasza tatarska cała 42 do 43 zł; ryż K 52 54.80 do 57 zł; ryż K 53 50.65 do 53.50; ryż typ 711 40.85 do 43.50. Tendencja słabsza; dowozy średnie.

Giełda krakowska.

Kraków. (PAT). Giełda: 4 proc. pożyczkowa 47 i pół; 3 proc. budowlana 37; 4 proc. inwestycyjna 97 i pół, 99. Poza giełdą waluty: dolar 7.30—7.40; Londyn 29.70—29.90; Berlin 207 i pół do 209 i pół; Szwajcaria bez zmian.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa. (PAT). Dewizy: Holandia 358.70; Londyn 29.80; N. Jork 7.43; N. Jork telegr. 7.47; Paryż 35.11; Praga 26.54; Szwajcaria 172.37; Włochy 46.40; Berlin pryw. 210 i pół; Tendencja niejednolita.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 73. Tendencja utrzymana.

Pożyczki: 8 proc. budowlana 38, 37 i pół; 4 proc. inwestycyjna 100; 5 proc. konwersyjna 43. 43 i jedna czwarta; 4 proc. dolarowa 48, 47 i jedna czwarta. 47 i pół; 7 proc. stabilizacyjna 50 i pół, 51, 49.88; 10 proc. kolejowa 100 i pół; Listy zast. BGK. bez zmiany. Pożyczki przeważnie słabsze, listy niejednolite.

Dolar pryw. w Warszawie z godziny 12.30: 7.45.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dolarowa 58; dillonowska 68; stabilizacyjna 57 i trzy czwarte; warszawska 39; słaska 45.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. (PAT). Paryż 20.38; Londyn 17.27; N. Jork 4.37; pół: Belgja 72.15; Włochy 26.90; Hiszpanja 44.30; Holandia 208.10; Berlin 122; Wiedeń 73; noty 55.87; Sztokholm 89.40; Oslo 88.30; Kopenhaga 77; Praga 15.42; Warszawa 58; Białogród 7; Ateny 2.95; Konstantynopol 2.50; Bukareszt 3.08; Helsinki 7.65.

Radio.

Niedziela dnia 7 maja 1933 r.

Kraków. (312,8 m). Godz. 10: Nabożeństwo ze Lwowa; 11.57: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej; program na dzień bie. kom. meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Warszawy. W przerwie pogadanka: „Ogrody działkowe a bezrobocie”; 14: Pogadanka dla rolników: „Jak budować dobre chlewy dla świń”; 14.20: Muzyka z Warsz. 14.40: „Gawędy podhalańskie“ w recytacji p. W. Doruli; 15: Kom. roln.-meteorologiczny z Warszawy; 15.05: Muzyka ze Lwowa; 16: Program dla młodzieży z Warszawy; 16.25: Pieśni majowe z wieży Mariackiej; 16.45: Odczyt pt.: „Głosy przyrody w gorącym lesie jawajskim”; 17: Koncert z Warsz. 17.55: Program na dzień nast. 18: Muzyka lekka z Warszawy. W przerwie wiadomości bieżące; g. 19: Rozmaitości, komunikaty; 19.25: Transm. z Warszawy; 21: Wiadomości sport. ze wszystkich stacji polskich; 21.10: Transmisja z Warszawy.

Lwów. (380,7 m). Godz. 10: Nabożeństwo z archikatedry obrz. łacińskiej we Lwowie; 11.45: Odczyt p. A. Rudnickiej o „Mateo Boskiej, Królowej Korony Polskiej”; godz. 14.40: Skrzynka rolnicza.

Warszawa. (1411,8 m). Godz. 9.55: Program na dzień bie. 10: Nabożeństwo ze Lwowa. g.

JADWIGA ROGUSKA-CYBULSKA.

102

Tajemnica Tatr.

(Powieść).

—oo—

Mirkowi lzy do oczu nabiegły. Więc czekać ma na zmiłowanie jakichś przygodnych przechodniów? A nuż nikt tutaj nie przyjdzie, a oni go stąd wypędzą? Bez pieniędzy, bez żywności włożyć się ma dalej po tej obcej ziemi, nie znając drogi?

Dwie lzy szklily się długo w szeroko otwartych oczach Mirka, aż, webrane ciężarem, spłynęły po policzkach i kurtce, padając, niby krople deszczu, na szare kamienie.

— Nie płacz, maly! — pocieszał go Słowak życzliwym głosem. — Przyjda pany, przyjda! My nie możemy ciebie prowadzić, bo to daleko; cały dzień iść trzeba i potem wracać. A owiec kto będzie pilnował?

I cóż miał robić biedny Mirek? Otarli lzy rekawem, siedział i czekał.

Ludzie pognali daleko swe stada owiec, unilkły heczenia, dzwonki, nawoływania. Cisza zaległa kolo szalasów; tylko rozbrzmiewał pod dachem wesoly świergot gazdów szalasnych¹⁾, jakby nie zaszło nic w losie małego turysty, który tak niedawno razem z leśnymi ptakami radował się świeżością letniego poranka.

Stary bacca z fajką w zębach siedział milczący u progu, na straży swego gazdostwa.

¹⁾ Ptaki górskie z rodziny pliszek, gniezdzące się w poddaszach.

XIII.

Na obcej ziemi.

Mijały kwadransy, godziny, Mirek czekał i czekał. Słońce wzbijało się coraz wyżej na pogodnym niebie.

— Dokądże będę tak siedział? — buntował się w myśli i już miał podnieść się z pniaka, aby się udać samotnie w drogę w jakimkolwiek kierunku.

Ale właśnie w tej samej chwili dał się słyszeć dźwięk podkutych butów na kamieniach ścieżki, i po chwili jacyś dwaj turyści podeszli do szalasu, aby się napić żelczy.

Pili ją powoli i patrzyli uważnie na pobladłego chłopca z zapłakanymi oczyma, wreszcie przemówili do niego nieznanym narzeczem. Lecz Mir nie wiedział, jak im odpowiedzieć.

Byli to Węgrzy. Po słowacku i po polsku nie rozumieli ani słowa, zaś pastuch znał zaledwie parę słów węgierskich. Staral się im nawpół po niemiecku opowiedzieć o doli zblakatego, a oni na to kiwali głowami i mruzcili coś do siebie. Czy go zrozumieli, Mirek nie wiedział, lecz jednego był pewien, że o nim była mowa.

Chciał im sam rzec coś o sobie, poprosić, aby go wyprowadzili na drogę do Zakopanego; próbował do nich mówić po francusku, ale Węgrzy niestety nie znali tego języka i z kolei odezwali się do niego w niemieckim. Jakże żałował teraz Mirek, że mu się dotąd nie chciało dość pilnie uczyć obcych języków!

Z tego, co Węgrzy mówili, rozumiał tylko jeden wyraz, powtarzany kilkakrotnie: „Csorbai-to“.

Mir wiedział z fotografii tatrzańskich o różnorodnych napisach, że oznacza on Szczyrbskie Jezioro; widocznie tam to Węgrzy udać się zamierzali. Ale Mirek przypomniał sobie z plastycznej mapy Tatr, którą oglądał w muzeum, że było to jezioro

najdalej ze stawów tatrzańskich od gór oddalone i leżało u południowych ich podnóży, a więc po przeciwnej od Zakopanego stronie.

A zatem nie szli oni wcale w kierunku, któryby go wyprowadził do znanych mu okolic!

— I co ja mam robić? — desperował w duchu.

— Jednakże... rozważał w dalszym ciągu, — lepiej się oddać w opiekę tym przyzwyczajonym ubranym, inteligentnym cudzoziemcom, niż pozostać w tych brudasów, żądających za wszystko zapłaty, albo też błąkać się o głodzie i nocować samotnie w lesie!...

To też, gdy starszy z Węgrów o łagodnych oczach poklepał go życzliwie po ramieniu i wskazał mu, aby szedł za nim, Mirek wstał i powłókł się z rezygnacją.

* * *

Wyszli na ową wygodną dróżkę, którą Mir tu przybył; lecz udali się nią w przeciwnym kierunku. Nie pili się pod górę, nie kierowali ku skałom, ale szli ciągle dnem jakiejś ogromnie długiej doliny, tonącej w niezmiernych lasach.

W szybkim marszu minęli parę razy przybite do drzewa deseczki, na nich jakieś napisy i strzałki, wskazujące kierunek. Mir miał ochotę przeczytać dokładnie napisy, aby wiedzieć, gdzie się znajduje; lecz nie śmiał zatrzymywać swoich opiekunów. Raz tylko upadły mu w oczy wyrazy: „Chata w Koprowej“, snadź w czeskim języku wypisane, i z nich się domyślał, że dojdą zapewne do jakiegoś schroniska.

Gdy po godzinnym marszu stanęli przed schludnym domkiem, w lesie ukrytym, starszy Węgier zajął do niego przez otwarte okno i odezwał się po niemiecku do krzątających się wewnątrz turystów. Mirek zrozumiał znowu tylko dwa słowa: „Polen“ i „Zakopane“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

11.57: Sygnał czasu. Hejnał; 12.05: Program na dzień bież. 12.10: Komunikat P. I. M. 12.15: Poranek muzyczny; w przerwie około g. 12.55: „Ogrody działkowe a bezrobocie”; 14: Udział Państwowego Banku Rolnego w rządowej akcji pomocy dla rolnictwa; 14.20: Pieśni; 14.40: „O lucernie siewnej”; 15: Komunikat roln.-meteor. 15.05: Muzyka ze Lwowa; 16: Program dla młodych; 16.25: Muzyka z płyt; 17: Koncert solistów; 17.55: Program na dzień nast. 18: Muzyka lekka; 19: Rozmaitości; 19.25: Słuchowski pt. „Smaczny chleb kłamstwa”; Audycja wesola; 21: Wiadomości sportowe; 21.10: Koncert; 22.25: Transmisja z Pragi Czeskiej. Utwory popularne w ukl. na 2 fatop. 22.55: Komunikat meteor. 23: Muzyka taneczna.

Katowice. (408.7 m). Godz. 14.40: Ks. dr. A. Marchewka: „Dlaczego trzeba się modlić?”; 14.55: Skrzynka pocztowa: 18.30: Prof. St. Li-goń: „Bery i wojki śląskie”.

Kalendarz podatkowy na maj.

Na maj przypadają następujące płatności podatków:

Do 15-go maja podatek przemysłowy od obrotu za rok 1932 (różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku za rok 1932, a kwotą przypisaną za tenże rok) przez wszystkich płatników tego podatku, dla których wymiary uskuteczniają komisje szacunkowe.

W tym samym terminie płatną jest zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1933, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w kwietniu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorii i przemysłowe I.—V. kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 31 maja — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za I. kwartał b. r., dodatek kryzysowy do tego podatku, oraz podatki od lokali, tudzież od placów budowlanych za II. kwartał b. r.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkami kryzysowym w terminie do dnia 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Do 15 maja — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w kwietniu b. r.

Do 15 maja — podatek od energii elektrycznej.

Ponadto płatne są w maju b. r. zaległości odroczone lub rozłożone na raty, z terminem płatności w maju b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Lekkie osłabienie kursu dolara.

Londyn, 5 maja. Mimo niezwykle korzystnego wykazu tygodniowego Federal Reserve Banku, wedle którego wzrosły zapasy złota i zmniejszył się obieg banknotów — kurs dolara utrzymywał się w dalszym ciągu słabo a nawet wykazywał tendencję zniżkową. Sfery finansowe wyrażają pogląd, że dolar znajduje się pod naciskiem anonimowej siły. Przy otwarciu giełdy dolar notowano po wczorajszym kursie 3.92, później zaś spadł dolar do 3.97 w stosunku do funta. Podobnie w Zurychu, gdzie notowano dolara 4.87 i pół i w Paryżu 21.50.

TAJNY UKŁAD O NIEINTERWENCJI WALUTOWEJ.

Londyn, 5 maja. „Financial News” pisze, że sfery finansowe Anglii sądzą, iż między prezydentem Rooseveltem a premierem Mac Donaldem zawarty został tajny układ, w którym zobowiązują się do nieinterwencji na rzecz waluty państwa drugiego. Wedle tego Anglia nie powinna oddziaływać na wzrost dolara a Stany Zjednoczone na wzrost kursu funta angielskiego.

KONFERENCJA PAŃSTW AGRARNYCH W BUKARESZCIE.

Bukareszt. (PAT). Rząd rumuński po porozumieniu się z rządem polskim zwołał konferencję państw agrarnych do Bukaresztu na 4, 5 i 6 czerwca br. Konferencja ta ma opracować m. in. wspólne stanowisko państw rolniczych na konferencji gospodarczej w Londynie.

Wszelkie

przybory do szycia D. M. C. artykuły, hafty, koronki, wstążki, również pończochy, skarpetki, białą męską i damską poleca

ZOFIA AKSAROWA Kraków, Wiślna l. 4.

Unieważniam zgnębioną księżeczkę Kasy Chorych na nazwisko Franciszka Liebeskind Kraków.

Unieważniam zgnębioną księżeczkę Kasy Chorych na nazwisko Regina Halpern, Kraków.

Gospodyni kucharka znająca się dobrze na gospodarstwie i kuchni z dobrymi referencjami poszukuje posady na plebanii od zaraz. Zgłoszenia Maria Gęsiórówna Kraków ul. Krupnicza 12 parter m 2

Wysokie płace i silna konsumpcja.

Program gospodarczy Roosevelta.

Waszyngton, 5 maja. Prezydent Roosevelt wygłosił na dorocznym zebraniu amerykańskiej Izby handlowej z wielkim napięciem oczekiwaną mowę, w której poruszył problemy gospodarcze Stanów Zjednoczonych. Wskazał on na dotychczasowe wysiłki, jakie podjęte zostały celem ożywienia handlu i złagodzenia klęski bezrobocia, poczem podkreślił konieczność wywierania na pracodawców nacisku, aby zaniechały zgrabnej taktyki obniżania zarobków, lecz raczej bezwzględnie porozumieły się w sprawie podwyżki płac, aby przez to podnieść stopę życiową robotnika. Rząd amerykański poprze wszelkie wysiłki, zmierzające do zapobieżenia nadprodukcji, jak również do uniemożliwienia w przyszłości wypłacania robotnikom zarobków głodowych. Dalej rząd będzie dążył do poprawy sytuacji życiowej robotników przez usunięcie stosunków pracy, które prowadzą do wzrostu robotnika i nie odpowiadają nowoczesnej polityce społecznej.

CZY ROZEJM CELNY SPOTKA SIĘ Z UZNANIEM?

Londyn, 5 maja. „Daily Telegraph” dowia-

duje się, że minister spraw zagranicznych sir John Simon zwrócił się do wszystkich 66 państw zaproszonych na światową konferencję gospodarczą z prośbą o wyrażenie stanowiska wobec projektu amerykańskiego w sprawie rozejmu celnego na okres trwania konferencji.

SCHACHT W AMERYCE.

Nowy Jork, 5 maja. Delegat rządu niemieckiego na obrady waszyngtońskie prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht przybył dziś do Nowego Jorku i odjechał do Waszyngtonu.

PIERWSZE JASKÓLKI..

Warszawa 5. 5. (Telef. wł.). Wobec obniżenia wartości dolara, podnoszą się w Polsce głosy za obniżeniem kursu złotego. Zniżka miałaby rzekomo na celu wyrównanie szans eksportowych Polski. Koncepcja obniżenia kursu złotego nie wytrzymuje krytyki. Polska pozostaje w tak niskim stosunku konkurencyjnym do Stanów Zjednoczonych, że spadek dolara nie ma żadnego znaczenia dla naszych możliwości eksportowych.

Ks. Kaas składa prezesurę centrum.

Berlin, 5 maja. Zarząd partii centrowej zebrał się dziś na posiedzenie, które jednakże wkrótce zostało odroczone do jutra. Następnie rozpoczęło się posiedzenie frakcji centrowej, na którym Joos wygłosił referat polityczny. I te obrady zostały odroczone do jutra. Obrady miały charakter ściśle poufny. Jak z kół narodowo-socjalistycznych donoszą, przewodniczącą partii dr. Kaas nadesłał miał z Rzymu pismo rezygnacyjne, ponieważ stan zdrowia uniemożliwia mu rychły powrót do Niemiec.

„Angriff” pisze, że dr. Kaas, który jest również członkiem zarządu wydawnictwa Goerreshaus A. G. w Kolonii, przebywa od paru tygodni w Rzymie i nie zamierza wrócić do Niemiec, gdyż obawia się losu, jaki spotkał wszystkich innych członków zarządu. Jak wiadomo, członkowie zarządu wydawnictwa Goerreshaus A. G., do których należy również dr. Bruening, zostali aresztowani pod zarzutem korupcji.

NIEMIECKIE WNIOSKI ROZBROJENIOWE.

Genewa 5 maja. Delegacja niemiecka przedłożyła dziś konferencji rozbrojenkowej dalsze projekty zmian projektu konwencji rozbrojenkowej rządu angielskiego. M. in. projekt niemiecki domaga się zniesienia lotnictwa wojkowego i zakazu bombardowania z powietrza, kontroli lotnictwa cywilnego, oraz ograniczeń zbrojeń na morzu.

Przyjaźń Rosji z Niemcami trwa?

Moskwa, 5 maja. Między komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem a ambasadorem niemieckim Dirksenem nastąpiła dziś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do protokołu moskiewskiego z czerwca 1931 r. w sprawie przedłużenia układu berlińskiego z roku 1928 i niemiecko-sowieckiego układu rozjemczego z roku 1929. Protokół wyraża życzenie rządu niemieckiego i sowieckiego utrzymania istniejących stosunków przyjacielskich, kontynuowania dalszej przyjacielskiej współpracy w interesie obu państw, a równocześnie przyczynienia się do wzmocnienia pokoju powszechnego. Układ berliński, który razem z układem w Rapallo tworzy podstawę stosunków niemiecko-sowieckich stał się znów prawomocnym.

Warszawa 5. 5. (Telef. wł.). Inicjatywa do ratyfikacji wyszła ze strony Niemiec. „Izwie-

stja” zamieszczają na naczelnym miejscu dopiszę swego korespondenta berlińskiego, wskazując na izolację Niemiec. Inne pisma po dawnemu traktują sprawy niemieckie w tonie negatywnym.

Moskwa. (PAT). Konferencja pos. Wysockiego z Hitlerem wywołała wielkie zainteresowanie w moskiewskich kołach politycznych. Fakt komentowany jest jako próba odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich. „Prawda” domieszczenie swe tytułuje „Hitler uspakaja Polaków”. Korespondent berliński „Izwestij” pisze m. in. o kursujących pogłoskach, jakoby stanowisko ministra spraw zagranicznych Rzeszy miał w krótkim czasie objąć v. Papen.

Warszawa 5. 5. (Telef. wł.). Poseł Rzplitej w Berlinie p. Wysocki ma przyjechać w najbliższych dniach do Warszawy.

Apetyt Mandżurji wzrasta.

Żądają ziem na południe od „Wielkiego Muru”.

Szanghaj. (PAT). Donoszą ze źródeł chińskich, że Japończycy w piśmie, wystosowanym do dowódcy wojsk chińskich domagają się zneutralizowania strefy pomiędzy rzekami Luan-Ho a Szi-Ho, tj. obszaru na południe od Szing Wang Tao. Japończycy przytem grożą mając, że w razie nieprzyjęcia przez Chiny tego warunku ponowią bombardowanie z samolotów okolicy Pei-Tai-Ho, wzmocnienie przez artylerię morską. Mandżuko domaga się ma nadto uznania rzeki Szi-Ho jako granicy państwa oraz rozciągnięcia kontroli nad okresem Szang Hai Kwan.

Próba złagodzenia stosunków japońsko-sowieckich.

Londyn. (PAT). Korespondent Reutersa z Tokio donosi, że według wiadomości z kół miarodajnych, Japończycy zaproponowali odbycie w Tokio wspólnej konferencji sowiecko-japońsko-mandżurskiej, celem zlikwidowania nieporozumień w związku z rzekomo zagrożeniem interesów sowieckich w Mandżurji. Ambasador sowiecki w Tokio przesłał tę propozycję do Moskwy. Wśród zagadnień, jakie mają być przedyskutowane na konferencji, figuruje sprawa wschodnio-chińskiej linii kolejowej, incydenty graniczne w okolicy stacji Pogranicznaja, oraz prawo żeglugi po rzece Sungari.

Warszawa, 5. 5. (Telef. wł.). Rząd chiński zamianował swego gościa przy rządzie polskim. Rząd chiński wysłał również posłów do Belgii, Holandji, Czechosłowacji.

Broń z Hirtenberg nie wróciła do Włoch?

Paryż, 5 maja. Organ socialistów francuskich „Populaire” powraca dziś do sprawy przemytu broni włoskiej do Węgier przez Austrię i stwierdza, że rząd austriacki nie dotrzymał przyrzeczenia danego rządowi francuskiemu i angielskiemu i nie zwrócił broni Włochom. W artykule zatytułowanym „Dollfuss jest fałszem” dziennik przypomina, że rząd austriacki zobowiązał się kwestionowaną broń odesłać z Hirtenbergu do Włoch i na dowód spełnienia tego zobowiązania przedłożyć posłom francuskiemu i angielskiemu certyfikaty wywozowe i celne. Broni tej rząd austriacki nie wywiózł, lecz zdeponował w arsenale wojskowym w Wiedniu z zamiarem odesłania jej przy sposobności do Węgier, zaś do Włoch wysłano pod fałszywą deklaracją, stare żelazo. W związku z tem „Populaire” domaga się odmówienia Austrii pożyczki.

Gandhi będzie wypuszczony.

Simla, (PAT). Prawdopodobnie Gandhi będzie wypuszczony na wolność w trzecim dniu swej głodówki. Uda się on zapewne do Ahmedabadu, gdzie zamieszka w domu miejscowego przywódcy parjasów.

Polak zdobył rekord automobilowy.

Berlin. (PAT). Polski kierowca samochodowy, stale przebywający we Francji, Czajkowski, ustanowił dziś na torze automobilowym „Avus” pod Berlinem nowy rekord świata szybkości automobilowej na godzinę, osiągając wynik 213 km.

Emerytury a służba w państwach zaborczych.

Warszawa 5. 5. (Telef. wł.). Ministerstwo Skarbu wystosowało do podległych sobie urzędów okólnik, dotyczący zaliczenia do wyług emerytalnej czasu służby w państwach zaborczych. Do zgłoszenia swoich praw emerytalnych z tytułu służby w państwach zaborczych obowiązani są wszyscy stali i prowizoryczni funkcjonariusze państwowi, oraz zawodowcy wojskowi, którzy przed wstąpieniem do służby państwowej polskiej pełnili w państwach zaborczych służbę, podlegającą zaliczeniu do wyług emerytalnej.

Obowiązek zgłoszenia ciąży na funkcjonariuszach państwowych, zawieszonych w służbie, oraz pozostających w stanie nieczynnym lub na urlopie bezpłatnym.

SPRZEDAŻ BONÓW SKARBOWYCH.

Warszawa 5. 5. (Telef. wł.). Kasa centralna Banku Polskiego sprzedała już w pierwszym tygodniu za przeszło 35 milionów bonów skarbowych pierwszej emisji. Oznacza to sprzedaż połowy emisji bonów.

ROSJA, POLSKA I NIEMCY.

Moskwa. (PAT). Cała prasa zamieszcza na pierwszych stronach sprawozdania z pobytu delegacji sowieckiej w Polsce. „Izwestija” podkreśla jej przyjazny charakter przyjęcia gości sowieckich.

P. Orski prezesem Najw. Tryb. Adm.

Warszawa, 5. 5. (Telef. wł.). Pierwszym prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego na miejsce opróżnione po śmierci śp. Piętaka, został mianowany dr. Włodzimierz Orski, dotychczasowy wiceprezes tego Trybunału, pełniący tymczasowo obowiązki prezesa.

NOWE PODRĘCZNIKI SZKOLNE.

Warszawa, 5. 5. (Telef. wł.). Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaleciło firmom, wydającym podręczniki szkolne, ażeby do 15 maja przedstawiły projekty nowych podręczników do klasy pierwszej zreformowanych szkół średnich. Ponieważ wszystkie podręczniki będą w r. bieżącym nowe, Ministerstwo Oświaty sprawdzi szczegółowo kalkulację cen podręczników, tak, by ich ceny nie obciążały zbyt ogólnych kosztów nauczania.

PRZEMYCANIE MASZYN.

Warszawa, 5. 5. (Telef. wł.). Straż graniczna wykryła przy sprawdzaniu pochodzenia importowanych towarów, że niektóre firmy sprowadziły w drodze przemytu maszyny z Austrii i Szwajcarii. M. i. firma niejakiego Kleina sprowadziła maszyn przemycanych na kilkaset tysięcy złotych.

ZAMORDOWANO LISTONOSZA.

Warszawa 5. 5. (Telef. wł.). Dziś na ranem znaleziono na pl. Broni koło dworca Gdańskiego zwłoki zamordowanego listonosza z urzędu pocztowego na dworcu gdańskim, 24-letniego Jana Wiśniewskiego. Na jakimś tle dokonano na nim morderstwa, na razie nie wiadomo.

PRZEMYSŁOWCY CZESCY W GDYNI.

Warszawa 5. 5. (Telef. wł.). Bawila tu delegacja przemysłowców wrocławskich czeskosłowackich, która udała się do Gdyni. Delegacja ta zwiedzi również Poznań. Pobyt jej w Polsce ma na celu zbadać kalkulację i transportowych. Cześć chcą bowiem transporty hawelny, idące przez Bremę, skierować przez Gdynię.

Powrót Herriota z Ameryki.

Paryż. (PAT). Parowiec „Le de France” opuścił z powodu niepogody przybije dziś do portu w Havrze około godz. 21. Paul Boneour i podsekretarz stanu w rządzie ministrowi powitał Herriota w imieniu rządu, podczas gdy Chautemps uda się na spotkanie Herriota w charakterze prywatnym jako osobisty przyjaciel. Herriot przybędzie do Paryża specjalnym pociągiem o godz. 0.32.

Paryż. (PAT). W wywiadzie z korespondentem „Paris Midi” na pokładzie „Le de France” Herriot wyraził zadowolenie, iż zdołał dokonać w Waszyngtonie dzieła pożytecznego, polepszając w znacznym stopniu stosunki francusko-amerykańskie i mogąc przyczynić się w sprawie zapewnienia pokoju gospodarczego i politycznego. To co uzyskali w ciągu kilku dni — oświadczył Herriot — dowodzi, jak wiele będziemy mogli uzyskać jeśli rozpoczęta w ten sposób polityka prowadzona będzie dalej z wytrwałością.

BOLIWIJCZYCY IDA NAPRZÓD.

Buenos Aires, 5 maja. Z Santiago de Chile donoszą, że wojska boliwijskie czynią przygotowania do bombardowania Asuncionu, stolicy Paragwaju.

TANI TYDZIEŃ!

Księgarnia Krakowska, Kraków św. Krzyża 13.

poleca:

z Wydawnictw Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu po cenach niżonych

- | | | | |
|--|--|--|--|
| 77. W. JABLONOWSKI: Amica Italia. Rzecz o faszyzmie. Str. 175
zamiast zł. 3.50 tylko zł. 1.50 | 103. Dr S. ZDZIARSKI: Dżingis-Chan zmartwychwstały. Studja z psychopatologii rosyjskiej. 2 tomy. Str. 220 + 244
zamiast zł. 3.— tylko zł. 1.— | 129. W. KORSAK: Ku indyjskiej rubicy. Wrażenia z podróży. Str. 279. Z licznymi ilustracjami
zamiast zł. 4.20 tylko zł. 2.20 | |
| 78. Prof. F. KONECZNY: Dzieje narodu polskiego. Str. XVI + 330
zamiast zł. 1.60 tylko zł. —.80 | POWIEŚCI | | |
| 79. Dr A. KOPERSKA: Zasady polityki chrześcijańskiej. Str. VII + 138
zamiast zł. 1.20 tylko zł. —.50 | NOWELE — PODRÓŻE — POEZJE. | | |
| 80. X. Dr K. KOWALSKI: Filozofja hrabiego A. Cieszkowskiego w świetle zasad św. Tomasza. Str. 246
zamiast zł. 14.— tylko zł. 5.— | 104. H. ADAMS: Tajemnica domu za Bramą Królowej. Powieść. Str. 291
zamiast zł. 6.— tylko zł. 3.— | 130. O. LIGOCKA: Wieczór przed zmartwychwstaniem. Poezje. Str. 71
zamiast zł. 3.50 tylko zł. 1.20 | |
| 81. X. S. KOZIEROWSKI: Leszczyce. Str. 67
zamiast zł. 2.80 tylko zł. 1.— | 105. K. ALBERTI: Pochwała życia i śmierci. Poezje. Str. 77
zamiast zł. 4.50 tylko zł. 2.— | 131. W. MIŁASZEWSKA: Młyn w Bożej Woli. Powieść. Str. 189
zamiast zł. 4.— tylko zł. 2.— | |
| 82. X. Dr Z. KOZUBSKI: Fryderyk Nietzsche. Str. 175
zamiast zł. 2.40 tylko zł. 1.— | 106. M. d'AZEGLIO: Nicolo de Lapi. Powieść historyczna z XVI w. 2 tomy. Str. VIII + 300 + 306
zamiast zł. 4.— tylko zł. 1.80 | 132. M. REYNES-MONLAUR: Tajemnicze słowa. Powieść. Str. 159
zamiast zł. 1.50 tylko zł. —.80 | |
| 83. X. S. KRZESZKIEWICZ: Szlakami Boskiej Komedji. Str. 126
zamiast zł. 1.— tylko zł. —.50 | 107. S. BALICKI: Dziewiąta fala. Powieść. Str. 169
zamiast zł. 4.— tylko zł. 2.— | 133. G. MORCINEK: Serce za tamą. Nowele śląskie. Str. 458
zamiast zł. 9.— tylko zł. 5.— | |
| 84. S. LAM: Polska literatura współczesna. Str. VIII + 481, z 9 ilustracjami
zamiast zł. 6.50 tylko zł. 3.— | 108. J. BANDROWSKI: Z olojka. Powieść z nadmorskiej Polski. Str. 342
zamiast zł. 8.— tylko zł. 4.— | 134. L. H. MORSTIN: Misterjum Galilei. Poezje. Str. XVI + 102
zamiast zł. 1.— tylko zł. —.50 | |
| 85. Prof. Z. LUDKIEWICZ: Polityka agrarna. Str. XI + 598
zamiast zł. 4.50 tylko zł. 2.— | 109. F. BARCLAY: Biała księgi z Worcester. Powieść. Str. 250
zamiast zł. 5.— tylko zł. 2.50 | 135. J. MURON: Wyspa Hispanola. Powieść z czasów Krzysztofa Kolumba. Str. 375
zamiast zł. 8.— tylko zł. 4.— | |
| 86. A. MICKIEWICZ: Oda do młodości: Deklamacja chóralna w połączeniu z rytmiką i plastyką. Str. 52 z licznymi ilustracjami
zamiast zł. 4.— tylko zł. 2.50 | 110. Z. BARTKIEWICZ: Wyzwolenie. Nowele. Str. 302
zamiast zł. 4.— tylko zł. 1.80 | 136. L. NIEDBAŁ: Z lowisk wielkopolskich. Obrazki myśliwskie. Str. 175, z 24 ilustr.
zamiast zł. 7.50 tylko zł. 5.— | |
| 87. Dr Z. MARKOVIC: Pojęcie dramatu u Wyspiańskiego. Str. 148
zamiast zł. 2.— tylko zł. 1.— | 111. E. BAUMANN: Znak na dłoni. Powieść. Str. 157
zamiast zł. 3.50 tylko zł. 1.80 | 137. BAR. ORCZY: Eldorado. Powieść sensacyjna z czasów wielkiej rewolucji francuskiej. Str. 430
zamiast zł. 8.— tylko zł. 4.— | |
| 88. Prof. Z. MOCZARSKI i J. SZUMAN: Zarzys genetyki zwierzęcej. Str. XI + 163. Z wielu ilustracjami
zamiast zł. 8.— tylko zł. 4.— | 112. R. BERGEL: Tęczowe mosty. Poezje. Str. 70
zamiast zł. 1.20 tylko zł. —.40 | 138. J. OSTROWSKI: Cathangara. Powieść. Str. 223
zamiast zł. 4.— tylko zł. 2.— | |
| 89. X. L. NIEDBAŁ: Hodowla i tresura wyżła dowodnego. Str. XI + 215
zamiast zł. 10.— tylko zł. 5.— | 113. H. BORDEAUX: Miłość ucieka. Nowele. Str. XIII + 200
zamiast zł. 4.50 tylko zł. 2.20 | 139. Z. RABSKA: Italia i wiosna. Wrażenia z podróży. Str. 180
zamiast zł. 4.50 tylko zł. 1.50 | |
| 90. Prof. Dr E. NIEZABITOWSKI: Postacie żywych zwierząt. Album z 36 planszami i 102 str. tekstu
zamiast zł. 16.— tylko zł. 6.— | 114. K. BRONTÉ: Dziwne losy Jane Eyre. Powieść. 2 tomy. Str. XV + 260 + 285
zamiast zł. 10.— tylko zł. 6.— | 140. L. ROMOCKI: Chorągiew Królestwa. Nowele historyczne. Str. 98
zamiast zł. 2.20 tylko zł. 1.— | |
| 91. G. OLECHOWSKI: Listy z Nizin. Wrażenia z Holandji. Str. 96
zamiast zł. 1.50 tylko zł. —.50 | 115. T. JESKE-CHOIŃSKI: Tiara i korona. Powieść historyczna z XI w. 2 tomy. Str. 394 + 384. Z ilustracjami
zamiast zł. 6.— tylko zł. 3.— | 141. SEWER: Przybłędy. Powieść. Str. 142
zamiast zł. 2.20 tylko zł. 1.— | |
| 92. C. PLATER - ZYBERKÓWNA: Kobieta ogniskiem. Str. 417
zamiast zł. 7.20 tylko zł. 4.— | 116. T. CHROSTOWSKI: Parana. Wspomnienia z podróży. Str. 237. Z 16 ilustr.
zamiast zł. 4.— tylko zł. 2.— | 142. SIPULUSZ: Muza. Hmoreski węgierskie. Str. 202. Z 14 ilustracjami
zamiast zł. 2.— tylko zł. 1.— | |
| 93. C. PLATER - ZYBERKÓWNA: Na progu małżeństwa. Str. 456
zamiast zł. 7.60 tylko zł. 5.— | 117. L. DELARUE - MARDRUS: Cień starego dworu. Powieść. Str. 155
zamiast zł. 1.50 tylko zł. —.80 | 143. A. SŁONCZYŃSKA: Barwy i dźwięki. Poezje. Str. 104
zamiast zł. 5.— tylko zł. 2.— | |
| 94. Prof. J. RAFALSKI: Z aktualnych zagadnień dotyczących lasu polskiego. Str. 77
zamiast zł. 3.60 tylko zł. 1.— | 118. EJSMOND-KOCHANOWSKI: Pod lipa czarnolesską. Przekład najpiękniejszych wierszy łacińskich. Str. XVI + 204
zamiast zł. 7.— tylko zł. 3.— | 144. M. SMOLARSKI: Miasto światłości. Powieść. Str. 247
zamiast zł. 3.— tylko zł. 1.30 | |
| 95. H. ROLICKI: Cele i drogi propagandy wywrotowej. Str. 101
zamiast zł. 1.80 tylko zł. —.70 | 119. A. FOGAZZARO: Pomysł Ermesa Torranza. Nowele. Str. 101
zamiast zł. 1.— tylko zł. —.40 | 145. S. SZPOTAŃSKI: Odloty. Powieść hist. zamiast zł. 7.— tylko zł. 3.— | |
| 96. J. SZMANDA: Polska myśl polityczna w zaborze pruskim. Str. 208
zamiast zł. 1.— tylko zł. —.60 | 120. A. GOBINEAU: Kochankowie z Kandaharu. Nowele. Str. 156
zamiast zł. 1.50 tylko zł. —.60 | 146. J. SZTAUDYNGER: Dom mój. Poezje. Str. 65
zamiast zł. 1.60 tylko zł. —.80 | |
| 97. Prof. J. Trzebiński: Choroby roślin. Str. 280. Z licznymi ilustracjami
zamiast zł. 14.— tylko zł. 8.— | 121. A. GÓRSKI: Śluby. Dramat. — Str. 166
zamiast zł. 3.80 tylko zł. 1.50 | 147. Z. ULASZYŃÓWNA: Z tamtego brzegu. Poezje. Str. 63
zamiast zł. 1.— tylko zł. —.50 | |
| 98. Z. WASILEWSKI: Dyskusje. Str. 232
zamiast zł. 5.— tylko zł. 2.— | 122. A. GRABOWSKI: Wśród gór i pustyń Coelesyrii. Wrażenia z podróży. Str. 183. Z 13 ilustr.
zamiast zł. 4.— tylko zł. 2.20 | 148. G. H. WELLS: Pierwsi ludzie na świecie. Str. 227. Z ilustracjami
zamiast zł. 3.— tylko zł. 1.80 | |
| 99. Z. WASILEWSKI: Seweryn Goszczyński. Szkice literackie. Str. 278
zamiast zł. 2.— tylko zł. 1.— | 123. E. HELLO: Opowieści niezwykle. Nowele. Str. 105
zamiast zł. 1.20 tylko zł. —.50 | 149. M. WIERZBIŃSKI: Wolność. Powieść historyczna. Str. 498
zamiast zł. 7.50 tylko zł. 3.50 | |
| 100. E. WASMANN, T. J.: Biologia nowoczesna a teoria rozwoju. Tom I. Str. XX + 280
zamiast zł. 3.— tylko zł. 1.50 | 124. G. JANSON: Fantazja. Powieść z wojny włosko - trypolitańskiej. Str. 136. Z ilustr.
zamiast zł. 1.30 tylko zł. —.60 | 150. B. WŁODKÓWNA: Cierpienie i radość. Powieść. Str. 130
zamiast zł. 1.70 tylko zł. —.90 | |
| 101. S. WOLKOWSKI: Słowo wyraziste. Podręcznik mechaniki i estetyki mowy. Str. IX + 240
zamiast zł. 5.50 tylko zł. 3.50 | 125. K. JUNOSZA: Dworek przy cementarzu. Powieść. Str. 144
zamiast zł. 1.80 tylko zł. —.90 | KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY
wszystkie ilustrowane i oprawne. | |
| 102. Wtajemniczenie w filozofję św. Tomasza z Akwinu. Podręcznik obejmujący wszystkie działy filozofji. Str. XII + 359
zamiast zł. 12.— tylko zł. 6.— | 126. M. JUSZKIEWICZOWA: Duch wierzb. Legendy japońskie. Str. 183
zamiast zł. 2.40 tylko zł. 1.— | 151. F. BAYLOR - COURTENAY: Dzielna trójka. Powieść indjańska. Str. 226
zamiast zł. 6.— tylko zł. 4.— | 152. W. BONSELS: Marek w lesie. Powieść współczesna. Str. 240
zamiast zł. 7.— tylko zł. 4.— |
| | 127. X. J. KŁOS: Na drugiej półkuli. Wspomnienia z podróży. Str. VII + 719
zamiast zł. 15.— tylko zł. 7.50 | 153. H. CONSCIENCE: Lew z Flandrii. Powieść historyczna. Str. 250
zamiast zł. 6.— tylko zł. 4.— | 154. M. CZESKA: Dwaj Rymaszowie. Powieść historyczna. Str. 248
zamiast zł. 5.— tylko zł. 2.50 |
| | 128. A. R. KNOX: Czyja reka? Powieść detektywistyczna. Str. 284
zamiast zł. 5.— tylko zł. 2.20 | 155. J. FANCIULLI: Jaśminiek. Powieść. Str. 183
zamiast zł. 6.— tylko zł. 3.— | |

Ekspedycję zamówień zamiejscowych załatwia się tylko do dnia 14 maja br.

Wysyłka jedynie za pobraniem pocztowem, lub po nadesłaniu należności, z góry doliczając 10 proc. ceny książek zamówionych na kosztu przesyłki, na konto w P. K. O. Nr. 404.620 (Księgarnia Krakowska) lub przekazem pocztowem.

Po upływie podanego wyżej terminu obowiązować będą ceny normalne, katalogowe.